

KURJER WILEŃSKI

Demarche Rzeszy w Paryżu w sprawie antyniemieckich wystąpień komunistów

BERLIN, (Pat). Natychmiast po zaznajomieniu się z treścią przemówień komunistycznych, wygłoszonych w Strassburgu, minister spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurath, polecił niemieckiemu chargé d'affaires w Paryżu założyć wobec rządu francuskiego protest przeciw ciężkim zniewagom pod adresem kancelarii Hitlera i narodu niemieckiego, wypowiedzianym przez sekretarza generalnego francuskiej partii komunistycznej dep. Thorez'a. Demarche ta została wczoraj popołudniu dokonana.

OBRAŻLIWA KARYKATURA HITLERA

PARYŻ, (Pat). Havas donosi: w kołach międzynarodowych mówią, że chargé d'affaires Rzeszy w Paryżu Dirk Forster złożył wczoraj wieczorem wizytę p. Bargeton — dyrektorowi dep. polityczno-handlowego MSZ, i zwrócił mu uwagę na pewne okoliczności manifestacji komunistycznej w Strassburgu. Według uzupełniających wiadomości demarche Forstera miała głównie na względzie karykaturę kanclerza Hitlera wywieszoną podobno w sali obrad, gdzie przemawiał komunistyczny Thorez.

Forster wskazał, że jest to naruszenie przepisów, które przewidują sankcje karne za obrażenie szefów państw obcych. Mogłaby być mowa o wytoczeniu procesu przez ambasadę niemiecką organizatorom wiecu w Strassburgu, ale z oświadczeń Forstera nie wynika, czy taki proces będzie wszczęty.

PROTEST NIE MA CHARAKTERU UROCZYSTEGO

PARYŻ, (Pat). Demarche protestacyjna, jakiej dokonał dziś w imieniu rządu Rzeszy chargé d'affaires niemiecki Dirk-Forster na Quai d'Orsay, nie była niespodzianką dla tutejszych kół politycznych, gdyż już niektóre dzienniki poranne zamieściły wiadomości, zapowiadające tego rodzaju krok ze strony ambasady Rzeszy. W kołach prasowych podkreślają jednak, iż sama forma demarche świadczy o tym, że kanclerz Hitler nie pragnie nadawać jej większego znaczenia. Chargé d'affaires Dirk-Forster nie zażądał bowiem audiencji ani u ministra spraw zagranicznych Delbosa, ani też u sekretarza generalnego Quai d'Orsay Legera, lecz zadowolnił się rozmową z dyrektorem departamentu politycznego Bargetonem.

Fakt ten — jak podkreśla „L'intransigeant” — świadczy również, iż rząd Rzeszy nie zamierza nadawać swemu protestowi specjalnie uroczystego charakteru. Poza tem chargé d'affaires niemiecki zwrócił uwagę rządu francuskiego nie na samą manifestację, lecz na fakt umieszczenia obelżywej karykatury Hitlera na sali, w której

odbywało się zgromadzenie. Dziennik przypuszcza, iż rząd francuski ograniczy się do przyjęcia do wiadomości protestu niemieckiego i nie będzie udzielał specjalnych odpowiedzi. Niewątpliwie jednak dyrektor Bargeton w trakcie rozmowy tej zwrócił uwagę na to, iż deputowany Thorez nie wchodzi w skład rządu, tak że słowa jego i wystąpienia w nim nie angażują odpowiedzialności rządu, sama zaś manifestacja odbywała się zgodnie z jednostronnymi postanowieniami ustawowymi, gwarantującymi swobodę słowa.

Biuro prasowe partii komunistycznej ogłosiło w godzinach popołudniowych komunikat, protestujący przeciw mieszanju się Niemiec w sprawy wewnętrzne Francji i zapowiadający opublikowanie w odpowiedzi na ataki prasy niemieckiej stemogramu przemówienia dep. Thoreza. Na łamach prasy popołudniowej zauważyć

można tendencję do nienadawania nadmiernego znaczenia demarche niemieckiej. „Le Temps” wogóle o tem nie wspomina, inne zaś dzienniki opisują sprawę krótko bez dłuższego zajmowania się zagadnieniem. Jedynie tylko prawicowy „Journal des Debats”, ostro krytykując rząd za politykę słabości wobec komunistów, wyraźnie zaznacza, że jest to jednak sprawa wewnętrzna Francji, a akcja rządu niemieckiego nie jest uzasadniona.

ANGLJA NIE INTERWENJOWAŁA.

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z Londynu: zupełnie bezpodstawną jest wiadomość o tem, jako by rząd brytyjski zamierzał zwrócić uwagę rządowi francuskiemu na to, iż incydenty w rodzaju wystąpienia Thorez'a w Strassburgu stanowią niebezpieczeństwo dla pokoju.

Japonja nie zawrze paktu nie gresji z Sowietami

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: Mamo-ru Szigenitsu, nowy ambasador japoński w Moskwie powrócił do Moskwy po objeździe inspekcyjnym Mandżukii i Chin północnych. Po powrocie oświadczył on przedstawicielom prasy, że nie ma nadziei na zawarcie paktu o nieagresji z ZSRR, dopóki przywódcy sowieccy prowadzą fatalną propagandę przeciw wszystkim państwom. Japonja pomimo to — oświadcza Szigenitsu — chce postępować jaknajbardziej taktownie wobec ZSRR.

Przywódcę reksistów nie wpuszczono do Francji

PARYŻ, (Pat). Prasa donosi, że przywódca reksistów belgijskich Leon Degrelle udał się do Paryża, ale na granicy francuskiej poproszono go, aby powrócić do Belgii. Deputowany reksista Pierre Daye bawiący w Paryżu, założył z tego powodu protest.

Odsiecz u wrót Oviedo

Trudności powstańców pod Teruel

PARYŻ, (Pat). Havas donosi z odcinka frontu pod Teruel: powstańcy, którzy okupowali Teruel, mają kontakt z resztą frontu w górnej Aragonji jedynie przez drogę do Saragossy. Obecnie wojska rządowe zajęły Bezas i zmierzają do Albarracina, które jest w rękę powstańców.

Milicja rządowa przenika do rejonu górskiego

go Gea pomiędzy Albarracina i Teruelem. Operacje są tu bardzo trudne wobec górzystości terenu i panującego zima.

Wojska rządowe otrzymują regularne posiłki, są słabo uzbrojone, natomiast są zaopatrywane z łatwością w żywność z Walencji, skąd otrzymują mięso, ryby i owoce.

Broń i amunicję obrońcy Alkazaru zdobyli podstępem

BERLIN, (Pat). Korespondent niemieckiego biura informacyjnego w Toledo rozmawiał z gen. Moscardo, dowódcą kadetów obrońców Alkazaru. Gen. Moscardo oświadczył mu co następuje: Gdy tylko wybuchło powstanie, otrzymałem z Madrytu rozkaz, abym natychmiast wysłał z fabryki amunicji w Toledo większą ilość samochodów ciężarowych ze sprzętem wojennym. Udałem, że spełniam rozkaz. Gdy jednak samochody już załadowane stały przy bramie miejskiej, poleciłem kadetom z Alkazaru zabryć je i skierować do Alkazaru. W ten sposób mieliśmy zapewniony zapas broni i amunicji na cały czas oblężenia, brakowało nam tylko dział. Zorganizowaliśmy obronę tak, aby wytrzymać jak najdłuższe oblężenie, chroniąc w miarę możliwości siły ludzkie. Pierwsze cztery tygodnie były największą próbą nerwów, gdyż byliśmy

zupełnie odcięci od świata zewnętrznego i nie posiadaliśmy żadnych stacji odbiorczych. Wycofując się z tego powodu, przyniosłem nam parę baterii elektrycznych, z których pomocą stworzyliśmy sobie stację odbiorczą. Odbieraliśmy stację nadawczą z Burgos i hiszpańskie audycje nocne z Berlina, z których dowiadywaliśmy się o prawdziwym położeniu i nabieraliśmy otuchy do przetrzymania oblężenia.

Gen. Moscardo zaprowadził potem korespondenta NBI do piwnicy, tajni, lokal uprzedzonego w czasie oblężenia dla kobiet, do szpitala i pływalni. W tej ostatniej stoi studnia. Tu generał zdjął czapkę i opowiedział wzruszonym głosem, że z tej studni tygodniami czerpano wodę do picia, gdy inne źródła już były odcięte. W tejże hali chowano poległych, zasypując ciała cementem i wapnem.

Rząd rekwiruje kołdry i materace

MADRYT, (Pat). Dla zapewnienia wojskom możliwie najlepszych warunków bytu minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz o rekwizycji materaców, kołdr i ciepłej odzieży.

Według rozporządzenia tego gubernator Madrytu i gubernatorowie cywilni na prowincji zarekwirują wszystkie wskazane wyżej przedmioty w mieszkaniach, porzuconych przez lokatorów, którzy z własnej woli udali się do prowincji, obsadzonych przez powstańców. To samo zastosowane będzie do mieszkań osób, które bez urzędowego polecenia udały się zagranicę w okresie od 19 lipca. Nie stosuje się to do mieszkań osób, które wbrew swojej woli znalazły się na terytorjach, zagarniętych przez powstańców. We wszystkich innych mieszkaniach lokatorom pozostawi się po jednym materacu i po 2 kołdry na każde łóżko. Rekwizycje podlega połowa pościeli nadliczbowej za odszkodowaniem.

MADRYT, (Pat). Według Reutersa na wszystkich frontach panował dzisiaj względny spokój. W Oviedo walki toczą się na ulicach.

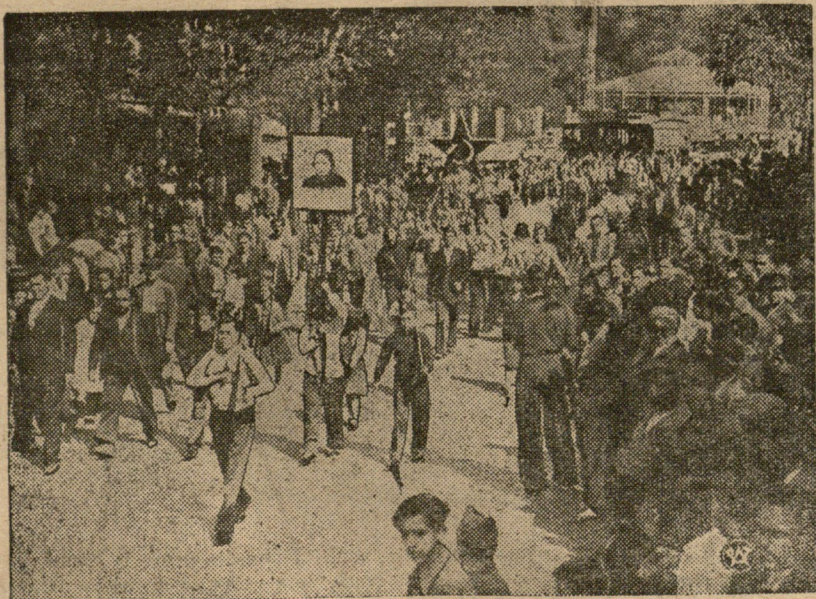
Madryt interesuje się głównie obroną stolicy. Jutro ma być wprowadzony system kartkowy na żywność. W dalszym ciągu trwa ewakuacja dzieci z Madrytu.

Głośniki radiowe na polu walki

BURGOS, (Pat). Dowództwo wojsk powstańczych zainstalowało na niektórych odcinkach frontu głośniki, za pośrednictwem których nadaje się dla wojsk rządowych komunikaty radiostacji powstańczych.

W Galicji wojska powstańcze umocnione oddziałami marokańskich legionistów, posunęły się naprzód w kierunku Oviedo, zajmując silnie umocnioną miejscowość Soto, na północny zachód od Oviedo, u stóp góry Naranco.

Manifestacje w Madrycie



Każde zwycięstwo wojsk rządowych powoduje w Madrycie nieopisaną radość i manifestacje uliczne. Mają one na celu niewątpliwie dodanie ducha ludności stolicy Hiszpanji, w obliczu coraz bardziej grożącego zajęcia Madrytu przez wojska powstańcze. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z takich manifestacji ulicznych w Madrycie. W uroczystej procesji jest niesiony portret słynnej komunistki hiszpańskiej „La Passionaria”, która stała się ostatnio symbolem walki milicji z wojskami narodowymi generała Franco.

Min. Beck odwiedzi min. Delbosa w Paryżu

PARYŻ, (Pat). Minister spraw zagranicznych Józef Beck, po krótkim wypoczynku na południu Francji zatrzyma się w drodze powrotnej do Warszawy na jeden dzień w Paryżu. Pobyt p. ministra w stolicy Francji będzie miał charakter prywatny.

Korzystając z zatrzymania się w Paryżu, min. Beck złoży wizytę koleżeńską ministrowi spraw zagranicznych Francji p. Delbosowi.

— (::) —

Fale rozlanej rzeki zatapiają miasto

PORTO ALEGRE (Pat). Wskutek ulewnych deszczów, padających od dwóch przeszło tygodni, rzeka Guahyba wylała, zatapiając ogromną część miasta. 80 proc. rzek tego stanu ma swoje ujście w rzece Guahyba, nad którą leży Porto Alegre. Ogromne masy wody nie mogą się pomieścić w rzece Guahybie, zalewając niżej położoną, południową i północną część miasta. Północna dzielnica, gdzie mieszczą się prawie wszystkie fabryki, ponosi zawsze największe szkody.

Cały niemal przemysł miasta jest sparaliżowany, gdyż do wszystkich fabryk, młynów, łuszcarni ryżu i innych, wtargnęła woda. Dzielnica ta jest teraz bardzo gęsto zaludniona przez Polaków ze względu na dużą ilość fabryk, w których pracują Polacy. Ruch tramwajowy z dzielnicy przemysłowej został przerwany. Ruch kolejowy w głąb stanu także jest zupełnie przerwany, gdyż na torze kolejowym w Porto Alegre jest przeszło pół metra wody. Woda nadal przybiera, obejmując coraz większy obszar miasta w swoje posiadanie. Obecna powódź już przekroczyła rozmiary powodzi w r. 1928. Woda w mieście już jest o 10 do 12 centymetrów wyższa, niż w roku 1928.

ZERWANE MOSTY.

PORTO ALEGRE (Pat). Ze wszystkich stron stanu Rio Grande do Sul donoszą o zerwaniu mostów, przerwaniu nasympów toru kolejowego i wielkich szkodach na polach, wyrządzonych

przez ogromną powódź, obejmującą całą dolinę rzeki Taquary, Graavaty i dos Sinos.

Woda stale przybiera, gdyż na całej prawie przestrzeni stanu Rio Grande do Sul padają nadal deszcze.

Ostatnie wiadomości policyjne podają, że liczba potrzebujących pomocy powodzian już osiągnęła cyfrę 50 tysięcy osób.

Prawnicy rumuńscy goszczą w Polsce

WARSZAWA (Pat). Delegacja prawników rumuńskich dziś o godzinie 13 złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem wpisała się do specjalnie wyłożonej książki.

O godzinie 13 prawnicy rumuńscy w towarzystwie wicemarszałka Senatu prof. W. Makowskiego oraz charge d'Affaires poselstwa rumuńskiego Hiot'a byli przyjęci na audyencji przez Pana Prezydenta RP.

O godzinie 14 odbyło się w salonach hotelu europejskiego śniadanie, wydane na cześć gości rumuńskich przez koło adwokatów R. P. pod przewodnictwem mecenas Franciszka Paschalskiego, który wygłosił przemówienie, podkreślając serdeczne węzły, łączące oba kraje.

W imieniu warszawskiej rady adwokackiej przemawiał dziekan Janczewski. Na przemówienia te odpowiadali: minister Perietzeanu, poseł

ZALANE KOPALNIE WĘGLA.

PORTO ALEGRE (Pat). Donoszą z San Jernimo, że rzeczulka Arroio dos Ratos wylała i zatopila dwa szyby w kopalni węgla, gdzie straciło życie 4 robotników. Na Arroio dos Ratos woda podniosła się o 4 m. Dyrekcja kopalni oblicza, że kopalnia zacznie funkcjonować najwcześniej za miesiąc po opadnięciu wody.

Premjer Göring przybędzie do Polski?

„Siedemdziesiąt“ za berlińskim korespondentem „Neuer Züricher Zeitung“ podaje, iż w najbliższą niedzielę pruski premier ministrów Göring odwiedzi Polskę, dokąd jest jakoby zaproszony na polowanie.

Min. Ciano przybędzie do Berlina we wtorek

RZYM, (Pat). Według źródeł nieoficjalnych minister spraw zagranicznych Ciano przybędzie do Berlina dnia 20 bm. w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa spraw zagr. i min. prasy i propagandy. Pobyt min. Ciano w Niemczech jako gościa niemieckiego ministra spraw zagranicznych barona von Neuratha potrwać ma 3—4 dni. Nie jest dotychczas ustalone, czy minister Ciano spotka się z kanclerzem Rzeszy w Berlinie, czy też w innym mieście niemieckim. Tutejsze koła niemieckie nie przewidują, by w toku wizyty berlińskiej ministra Ciano odbyły się jakieś rozmowy, poświęcone sprawom gospodarczym lub finansowym.

Komendant Zw. Strzel. w Rydze

RYGA, (Pat). Do Rygi przybył komendant Związku Strzeleckiego p. płk. Frydrych w towarzystwie mjr. Orowca, powitany na dworcu przez charge d'affaires poselstwa RP. Krotowskiego i konsula Rzyńskiego, zaś ze strony lotewskiej przez szefa aisargów płk. Praula oraz kapitanów Orsa i Kikulis. Płk. Frydrych podejmowany był przez płk. Praula. W czasie przyjęcia charge d'affaires p. Krotowski udekorował orderem Polonia Restituta płk. Saltisa oraz kpt. aisargów Ratermbanisa.

i w Helsingforsie

HELSINGFORS, (Pat). Dziś popołudniu przybył do Helsingforsu komendant główny Związku Strzeleckiego płk. Frydrych w towarzystwie mjr. Orowca. Gości powitali attaché wojskowy poselstwa polskiego Łos, szef fińskiego przysposobienia wojskowego płk. Martola raz szeregi wyższych wojskowych fińskich.

Przedsiębiorcy Francji zapowiadają wyższe cen

PARYŻ, (Pat). Związek przedsiębiorców francuskich ogłosił następujący komunikat. Po dewaluacji franka przedsiębiorcy francuscy uczynią wszystko co jest w ich mocy, aby zapobiec wyższym cenom. Jednakże pewne dostosowanie cen do nowych warunków będzie nieodzowne, aby zrównoważyć wyniki ustaw społecznych.

Dalej przedsiębiorcy doradzają rządowi odroczenie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy i wypowiadają się przeciw masowej demobilizacji ochrony celnej, wskazując, że Francja w dn. 2 bm. jednostannie wprowadziła ulgi celne w chwałebnym celu potwierdzenia swej skłonności do współpracy międzynarodowej. Wobec tego przedsiębiorcy domagają się, aby Francja wszczęła natychmiast rokowania z innymi państwami o takież zniżki i żeby na przyszłość znoszenie barier celnych odbywało się zawsze z zachowaniem zasady wzajemności.

W Palestynie spokój

LONDYN (Pat). Według informacji otrzymanych w ministerstwie kolonii od wczoraj od godziny 12 nie notowano żadnych incydentów w Palestynie.

Wynalazł samolot

POZNAŃ, (Pat). Antoni Gabriel, zamieszkały w Unichowicach w pow. kępińskim, zbudował własnym kosztem i według własnego systemu i pomysłu samolot, którym odbył w ub. niedzielę swój pierwszy lot. Jeden z gospodarzy oddał do dyspozycji pomyslowego i przedsiębiorczego pilota - wieśniaka odpowiednią ilość benzyny i oliwy i Gabriel odbył szczęśliwie swój pierwszy lot, który trwał przeszło 45 minut. Obiecał on Michowice, Bralin i Kępno, lecąc na wysokości około 600 do 700 m. z szybkością około 80 km. na godz. Po wyjściu z samolotu rozentuzjamentowany tłum wzięł odważnego lotnika na ręce i złożył mu serdeczne gratulacje. Gmina, do której Gabriel należy, wręczyła „wielkopolskiemu kłakowi“ tytułem upominku 100 zł.

Trzecia nota sowiecka w sprawie nieinterwencji

LONDYN, (Pat). Wczoraj popołudniu — jak dowiaduje się Reuter — przedstawiciel Związku Sowieckiego Kagan wręczył podsekretarzowi stanu w Foreign Office i prezesowi komitetu kontroli w sprawach nieinterwencji w sprawy hiszpańskie Plymouthowi trzecią sowiecką notę protestacyjną.

Nota ta nie została jeszcze zakomunikowana członkom komitetu. Podsekretarz stanu Plymouth odbył dzisiaj b. ważną rozmowę z ambasadorem Francji Corbinem. Dotyczyła ona noty sowieckiej, która rzekomo proponuje zastosowanie konkretnych zarządzeń w celu zapobieżenia w przyszłości gwałtem układowi o nieinterwencji. W związku z tem w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zwolania.

Żydzi sami uznają potrzebę emigracji

PARYŻ, (Pat). Dnia 11 i 12 bm. odbyło się w Paryżu posiedzenie egzekutywy światowego kongresu żydowskiego. Przedmiotem obrad była m. in. sprawa deklaracji rządu polskiego, dotyczącej nowych terenów dla emigracji żydowskiej z Polski. Zagadnienie to było przedmiotem żywej dyskusji.

Wypowiadając się przeciwko wszelkiej presji w dziedzinie polityki emigracyjnej światowy kongres żydowski stwierdza w wydanym komunikacie, że w konsekwencji kryzysów ekonomicznych przez które przechodzą kraje Europy wschodniej, daje się odczuwać obiektywna potrzeba emigracji części żydostwa.

Pod tym kątem widzenia wszelkie wysiłki, czy to pochodzące ze strony Żydów, czy nie Ży-

dów, a zmierzające do otwarcia granic krajów imigracyjnych, winny być przyjęte przychylnie i poparte. Chęć nadania zagadnieniu emigracji charakteru zagadnienia międzynarodowego i przedstawienia go organom Ligi celem ułatwienia możliwości emigracji, może posiadać wielkie znaczenie, pod warunkiem jednak wyraźnego zaznaczenia, że równość praw ludności żydowskiej w krajach emigracji nie została przez to dotknięta i aby emigracja Żydów uważana była tylko jako częściowe rozwiązanie ogólnego zagadnienia wywołanego nadmiarem ludności w wyżej wymienionych krajach.

Tego rodzaju zasada decydować będzie o sta nowisku i działalności egzekutywy światowego kongresu żydowskiego.

Oszczędności w wydatkach na przytułki, szkoły i szpitale w Sowietach idą na administrację

MOSKWA, (Pat). „Ekonomiczeskaja Żiźn“ w artykule wstępnym występuje przeciw znacznemu przekraczaniu budżetu przez poszczególne republiki, kraje, obwody i rejony. W pierwszym półroczu r. b. przekroczonego budżetu o przeszło 260 milij. rubli. Dziennik podkreśla, że olbrzymie sumy wydawane są na utrzymanie aparatu administracyjnego, a co gorzej, oszczędności czynione są na wydatkach na takie cele, jak

utrzymanie przytułków, szkół, szpitali itp., byle by tylko zaspokoić apetyty administracji.

Tego rodzaju stan rzeczy — stwierdza dziennik — jest wynikiem zbyt słabej kontroli organów nadzorczych. Rewizja przeprowadzona ostatnio przez ludowy komisariat na Białorusi stwierdziła znaczne przekroczenia budżetu tej republiki.

Niski poziom wykształcenia nauczycieli w Sowietach

MOSKWA (Pat). „Za komunistyczne proświeszczenie“ atakuje komisariat ludowy oświaty za nie przygotowywanie kadr nauczycielskich.

Dziennik stwierdza, że poziom wykształcenia nauczycieli jest bardzo niski. Korpus nauczycielski ludowych oraz początkowych i średnich szkół sowieckich, posiada w 29,4 proc. wykształcenie pedagogiczne, 19,8 proc. wykształcenie ogólne, zaś przeszło 50 proc. nauczycielstwa so wieckiego nie posiada nawet średniego wykształcenia.

Tak przedstawia się sprawa w ogólnych zarysach. W poszczególnych republikach, niejedno krotnie jest znacznie gorzej. Np. w rejonie krasnojarskim 70,6 proc. nauczycieli nie posiada ogólnego średniego wykształcenia, zaś w za-

chodniej Syberji ilość ta sięga 84,6 proc. Akcja doksztalcenia nauczycielstwa przedstawia się również bardzo źle, choć na ten cel asygnowane są setki milionów rubli.

Seminarja i instytuty nauczycielskie świecą pustkami. 54 instytuty pedagogiczne wykonały już plan przyjmowania słuchaczy w 89 proc., 55 zaś w wysokości zaledwie 54 proc. np. instytut nauczycielski w Irkucku, posiadający 240 miejsc przyjął ostatnio 9 słuchaczy. W Leningradzie na 90 miejsc przyjęło 6 słuchaczy. W okresie od roku 1930 do 1934 na 182 tysiące słuchaczy seminarjów nauczycielskich ukończyło naukę tylko 68 tysięcy.

W roku bieżącym akcja doksztalcenia ma objąć 100.000 nauczycieli.

Wycieczka poselska dla zaznajomienia się z inwestycjami

WARSZAWA, (Pat). Biuro senatu RP. komunikuje: Pan prezes Rady Ministrów zwrócił się listownie do marszałków izb ustawodawczych o wyrażenie zgody na odbycie parlamentarnej wycieczki zainicjowanej przez min. Kwiatkowskiego dla zapoznania grupy senatorów i posłów z niektórymi robotami inwestycyjnymi, oraz prosił o wskazanie kogo z pośród członków izb należałoby zaprosić.

Panowie marszałkowie wyrazili swą zgodę na odbycie wycieczki zaznaczając jednak, że trudno jest wskazać odpowiedni zespół parlamenta rzystów z tego względu, że mandaty członków komisji dotychczasowych wygasają, a sprawa

interesująca wszystkich członków izb, najbardziej bezpośrednio obchodząc będzie przyszłe komisie budżetowe w związku z zaprojektowanym terminem wycieczki. Marszałkowie wskazali członków poprzednich komisji budżetowych.

Z polecenia p. ministra Kwiatkowskiego rozesłane zostały do wymienionych posłów i senatorów zaproszenia na wycieczkę.

Na życzenie marszałków zostało ustalone, że uczestnicy zapłacą za koszty, związane z utrzymaniem w czasie wycieczki.

Pp. marszałkowie w wycieczce udziału nie biorą.

Pogrzeb premjera Węgler Juljusza Goemboesa



W dniu 10 października jak podawaliśmy odbył się w Budapeszcie pogrzeb zmarłego prezesa węgierskiej Rady Ministrów Juljusza Gömbösa. Pogrzeb miał charakter niezwykle uroczysty i przetrwał się w wielki akt ostatniego hołdu, złożonego przez cały naród węgierski, jednemu z najbardziej zasłużonych swych obywateli. Zdjęcie przedstawia fragment konduktu żałobnego. Idą od lewej do prawej: kanclerz Austrii Schuschnigg, włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, premier pruski gen. Göring, oraz przedstawiciel rządu polskiego szef kancelarii cywilnej Pana Prezydenta R. P. min. Stanisław Lępkowski.

Idzie zima

Ponad pół miliona — Apel do narodu — Odzew prasy — Altruizm i interes — Co zrobi wielki przemysł? — Twórcza krytyka — „Kłopoty rządu są naszymi wspólnymi kłopotami“

Idzie zima. Roboty sezonowe urywają się. 600 tysięcy bezrobotnych w naszych miastach jest zagrożonych głodem i chłodem. Rząd ma środki na pomoc dla 200 tysięcy, 400 tysięcy czeka na pomoc społeczeństwa. Czytelnicy znają już apel Rządu do całego narodu i słowa gen. Składkowskiego: „akcja pomocy słabym nie ma nic wspólnego z polityką“. Powstał Ogólnopolski Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Prasa pisze o tem obszernie. „Kurjer Poranny“ w artykule wstępnym pisze:

W godzinie tak ciężkiego doświadczenia, gdy robotnik traci swój warsztat, uruchomiony przez Fundusz Pracy, gdy inteligent zawodzi częstokroć nie ma o co rąk zaczepić, czyż mamy patrzeć obojętnie na poniewierkę i nędzę tych, którzy cierpią nie za własne winy? Czy możemy nie podzielić się z braćmi swymi choć częścią własnego dostatku, pamięć, że wobec widma głodu dostatkim jest wszystko, co wyrasta ponad miarę potrzebnej pomocy?

Nietylko jednak względy altruistyczne, ale i dobrze zrozumiany obowiązek obywatelski, a łącznie z tem i interes własny dyktują konieczność pomocy bezrobotnym:

Sila żywotna kraju zależy od rozległości i napięcia obrotów gospodarczych, te zaś przedewszystkiem zależą od masowości wytwarzania i spożywania dóbr, zaspokajających nasze potrzeby. Czyż więc można dopuścić do tego, ażeby wielki odłam społeczeństwa (600 tys. rodzin w samych miastach) pozostał wogóle poza nawiasem spożycia? Czyż można dopuścić, aby zaangażowanie tego niebezpieczeństwa odbywało się kosztem tych, których zarobki i tak z reguły idą na cele spożywcze, wsiadając automatycznie w obrot gospodarczy? Nie. Obojętność i bezczynność równałaby się tutaj współdziałaniu z pogłębianiem klęski. Wyrównanie ciężarów, wynikających z konieczności niesienia pomocy bezrobotnym, dokonać się musi przez pociągnięcie do ofiar także i tych warstw oraz środków, które nie żyją z pracy najemnej, które żyją z dochodów fundowanych i w których interesie nadewszystko leży wzmocnienie spożycia tego wstępnego etapu — produkcji.

„Kurjer Polski“ uderza w nutę podobną:

Ciężka tegoroczna zima będzie tu wielką próbą. Od stosunku ogółu do akcji pomocy bezrobotnym w niemałym stopniu będzie zależało, czy zima ta pogłębi groźne cienie obcości i antagonizmów, czy też rozwieje je promieniem współczucia.

Mamy nadzieję, że sfery wielko-przemysłowe, których organem jest „Kurjer Polski“ wyciągną z własnych słów najdalej idące konsekwencje. Budzą tylko pewne obawy dalsze wywody tego dziennika:

Moralnie i społecznie większy ma walor ofiarności publicznej, niż nowe specjalne podatki, czy przymusowe pożyczki, sięgające do tych niebiednych, co jeszcze coś dać mogą. Ekonomicznie — skutek jest ten sam: dalsze

wyczerpywanie zdolności płatniczej społeczeństwa.

Dalej „Kurjer Polski“ powołuje się na Pożyczkę Narodową, Inwestycyjną, FON. i t. p. Doprawdy, czyż ekonomiści z „Kurjera Polskiego“ nie rozumieją tej olbrzymiej różnicy pomiędzy np. Pożyczką Narodową a pomocą bezrobotnym. Nie mówiąc już o wysokości sumy, trzeba przypomnieć, że Pożyczka Nar. służyła (koniecznemu wówczas) pokryciu niedoborów budżetowych, pomoc zaś bezrobotnym jest kapitałem czysto konsumcyjnym, a więc ma zupełnie inny efekt gospodarczy.

Jakoby znaleźli się tacy ludzie z opozycji, którzy nie rozumieli tego obywatelskiego obowiązku wspólnej pracy na tym odcinku. Ale na szczęście byli i tacy, którzy do pracy stanęli. „Kurjer Warszawski“ zarzuca Komitetowi, że grupuje on ludzi przedewszystkiem z obozu rządowego, nawiązując do słów ministra Kwiatkowskiego, który zapowiedział, że

Chce „wszcząć ruch, który stanie się po spilloim ruszeniem samopomocy społeczeństwa“.

Tak doskonale słowa kazałyby się spodziewać, iż mieszcząc się w nich zapowiedzią, znajda wyraz już odrazu w doborze osób powołanych do kierowania działalnością Komitetu Pomocy zimowej i że znajdują się tam — jakby wynikało logicznie — utalentowani i w narodzie wpływowi organizatorowie akcji charytatywnej i społecznej z różnych obozów. W ten sposób społeczeństwu już od pierwszego dnia nacalnie pokazano by zdolność do maximum wysiłku organizacyjnego i zarazem dano by mu przykład tego, jak można znaleźć grunt do pracy dla wszystkich Polaków wspólny i im wszystkim równie drogi.

Tak znakomita okazja wszelako nie była przez organizatorów Komitetu wykorzystana. Do kierownictwa jego pracami powołano wyłączone osoby, związane, jak się zdaje, wspólną cechą polityczną. Do żywej personifikacji wygłoszonych na wstępie zasad, iż akcja „nie ma nic wspólnego z polityką“ i że „przynależność polityczna“ nie gra w niej żadnej roli, nie dopuszczono. Nie zmobilizowano możliwie największej ilości talentów organizacyjnych, w które może się bardzo zasobnie koła sanacyjne ale których monopolu one z pewnością nie posiadają. W rezultacie więc dla „solidarności współobywateli“, dla „wszystkich ludzi dobrej woli“ pozostało jedynie odpowiadanie na odezwy Komitetu ofiarnością.

Nie należy wątpić, że oni na rzeczne odezwy odpowiedzą w wymienionej wyżej formie jak najlepiej. Ten egzamin obywatelski, który będzie zarazem egzaminem politycznym, musi być przez nich dzielnie złożony. Niezależnie od organizacji sprawa jest ogólna — narodowa. Bezrobotni nie mogą być klasyfikowani według kryteriów partyjnych. Nieszczęście nie ma barwy politycznej. A z drugiej strony kłopoty rządu są naszymi wspólnymi kłopotami. Sam instynkt samozachowawczy nakazuje ludziom, mającym większe środki mater-

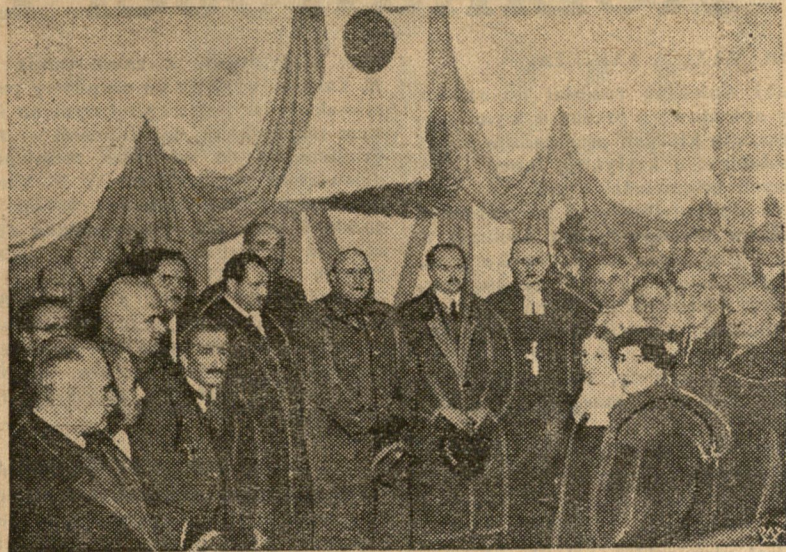
kich przedsiębiorstw, dla publicystów, dziennikarzy i dla tych wszystkich, którzy bądź ze względu na swą pracę zawodową, bądź też na swoje zainteresowania, pragną być dokładnie i szybko poinformowani o najważniejszych zagadnieniach z dziedziny polityki, administracji, geografii gospodarczej, ekonomiki, finansów, spraw społecznych i t. p.“

Tak szeroki krąg odbiorców nakłada na encyklopedję szczególnie wiele trudnych obowiązków. Nie tracąc znamion naukowych musi ona nietylko uwzględniać bardzo obszerny wachlarz spraw, ale z szczególnym poczuciem odpowiedzialności dbać o dokładność informacji. Puszczając w obieg i poparte autorytetem autorów urobia one i utrwalają na pewien czas pojęcia i wiadomości generacji studentów, dziennikarzy, urzędników, czytającego i uczącego się ogółu.

Można więc i trzeba stawiać takiej rzeczy najwyższe wymagania. Nie więc dziwnego, że redakcja encyklopedji przewiduje i prosi o krytyczne uwagi w toku swej pracy.

Narazie mogą te uwagi polegać na trzech zeszytach, liczących łącznie 30 arkuszy druku (całość obliczona jest na 240 arkuszy). Wśród członków redakcji i w gronie współpracowników znajdują się wybitni uczeni jak Władysław Grabski, Oskar Halecki, Wł. Kazimierz Kumarniecki, Edward Lipiński, Julian Makowski, Henryk Mościcki, Jan Edmund Reymann (re-

200-lecie szpitala ewangelickiego w Warszawie



Onegdaj odbyła się w Warszawie uroczystość 200-lecia istnienia wspaniale i nowoczesnie urządzonego szpitala ewangelickiego w Warszawie, założonego w 1736 roku, i mogącego pomieścić dziś na 5-u oddziałach około 200-u chorych. Szpital przeżył w listopadzie 1920 r. niezapomniany dzień, w którym Marszałek Józef Piłsudski przybył do szpitala, aby dekorować znajdujących się tam rannych oficerów krzyżami „Virtuti Militari“. We wczorajszej uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu: p. min. Kościłkowski i p. min. Urych, wicemin. gen. Litwinowicz, wicemin. Piętrzyński, przedstawiciele władz stolicy oraz reprezentanci zboru i kolegium kościelnego ewangelickiego z ks. superintendentem Bursche i prezesem sen. Egertem na czele. Po nabożeństwie i przemówieniach, gen. Litwinowicz odsłonił tablicę z następującym napisem: „Marszałek Piłsudski dnia 8-go listopada 1920 roku dekorował w szpitalu ewangelickim rannych oficerów wojska polskiego orderem „Virtuti Militari“, poczem min. Kościłkowski odsłonił tablicę jubileuszową. Zdjęcie przedstawia moment po odsłonięciu.“

Mussolini rządzi się w Austrii

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Rzymu, że powzięta przez rząd austriacki decyzja zjednoczenia wszystkich państwowych organów zacyj w jednej milicji została kanclerzowi Schuschniggowi zasugerowana przez Mussoliniego.

DRZEWKA OWOCOWE
jabłoni wiśni, czereśni, śliw, malin, agrestów, w odmianach wileńskich
sprzedaje
Wł. Spółdzielczy Syndykat Rolniczy
w Wilnie, ul. Zawalna 9, tel. 323.

jalne i mającym pracę, przyczynić się do łagodzenia zjawiska bezrobocia i ze strony społecznej niebezpiecznego.

Witamy z radością tę krytykę opozycyjnego dziennika. Dowodzi ona, że budzi się w społeczeństwie świadomość konieczności wspólnej pracy wszystkich obozów nad pewnymi zagadnieniami. Jakże jest ważną rzeczą, by wreszcie ludzie w Polsce zrozumieli, że są sprawy, gdzie różnice polityczne odchodzą na plan dalszy, gdzie jesteśmy Polakami, nie socjalistami, sanatorami, czy ende-kami. Jakże jest miło słyszeć krytykę, że zbyt mało jest ludzi z „innych“ obozów w akcji Komitetu. Jest to zresztą krytyka obustronna: skierowana i do tych, co społeczeństwu nie ufają — a wierzymy, że to się zmienia zasadniczo — i do tych, co od wszelkiej akcji zainicjowanej przez rząd, chcą się uchylać. Nie w szczególności, ale w intencji jakże jest ta krytyka słuszną, jak bardzo słuszną.

Wut.

Premier Bułgarii z wizytą w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Wczoraj rano przybył do Białogrodu premier i minister Spr. Zagr. Bułgarii p. Kiosseiwanow. Przeprowadził on w ciągu dnia rozmowy z premierem i ministrem Spr. Zagr. Stojadinowiczem. Wizyta nie ma charakteru oficjalnego. W wywiadzie, udzielonym przez premiera Kiosseiwanowa prasie zaraz po przybyciu do Białogrodu, specjalną uwagę zwrócił następujący ustęp:

„Jestem szczęśliwy, że nadarzyła mi się okazja spędzenia jednego dnia między moimi starymi, dobrymi przyjaciółmi w Białogrodzie, stolicy bratniej Jugosławii, z którą mnie wiążą serdeczne wspomnienia z czasów, kiedy nasi dwaj władcy wskazali swoim narodom nową drogę w polityce, drogę szczerych przyjaźni i bratniego porozumienia“.

Encyklopedia Nauk Politycznych*)

Jak każda encyklopedia, jest encyklopedia nauk politycznych przedsięwzięciem bardzo trudnym i odpowiedzialnym. W wypadku pomyślnym stanowi ona zdarzenie w życiu kulturalnym, a w dziedzinie nauki, której dotyczy, może stać się słupem granicznym.

Grono ludzi nauki, skupiających się około Instytutu Społecznego Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie podjęło opracowanie encyklopedji nauk politycznych o zakresie obliczonym na zainteresowanie i potrzeby szerszych kół. Ma ona „być dostępną dla najszerszych mas inteligencji polskiej, a przeznaczoną zarówno dla ludzi nauki, pragnących poinformować się o zagadnieniach, nie wchodzących w zakres ich specjalności, jak i dla studijującej młodzieży, dla której stanowić będzie nieocenioną pomoc w nauce, jak wreszcie dla osób, stojących na czele wszelkich działów administracji państwowej i samorządowej, organizacji społecznych, wiel-

*) Encyklopedia Nauk Politycznych. (Zagadnienia społeczne, polityczne i gospodarcze). Wyd. Instytutu Społecznego i Inst. Wyd. „Biblioteka Polska“ w Warszawie. Zeszyt I lutego, zeszyt II kwiecień, zeszyt III czerwiec 1936 r.

aktor), Edward Taylor, Ignacy Weinfeld, Władysław Zawadzki. Z drugiej wszakże strony uderza brak wielu nazwisk nietylko znanych, lecz autorytatywnych w zakresie swych specjalności.

Ale nie to jest zastrzeżenie główne, choć objęcie współpracą wszystkich największych znawców poszczególnych dziedzin, które wchodzi w grę, zwiększa gwarancję powodzenia dzieła. Spożytkamy zresztą artykuły Remana Dyboskiego, Wł. Gumplowicza, Jerzego Lotha, Ludwika Karłowicza, Adama Krzyżanowskiego, Zdzisława Ludkiewicza i inn.

Encyklopedia nauk politycznych, aby spełniała zadanie, musi być przedewszystkiem BOGATA. Z gotowej już litery „A“ mimo zapowiedzianych artykułów, które znajdują się w dalszych zeszytach i tomach, widać, że jej zakres będzie raczej zacieśniony. A tu wypada upomnieć się o cały szereg „słów“, które wypływają odrazu, bez głębszego zastanawiania się, przy pracy zaś pojawiają się niewątpliwie masowo.

Tak np. napróżno szukamy Argolidy, Aweniny, Attyki, Aten. Może to być nietylko bardzo potrzebne, lecz jest conajmniej równouprawnione w encyklopedji nauk politycznych jak Arizona lub Arkanzas, które redakcja przewiduje. Można postawić jako wymóg, aby weszły do encyklopedji informacje związane z miejscowościami, w których rozegrały się ważne zdarzenia, jakżeż pomo-

cą będzie naukowy informator, który otwarty „sub verbo“, opowie o Actium, Arcole, Amiens, czy Addis Abebie. O tem encyklopedia milczy. Pomiędzy też Abd el Krima, Amanullacha, Azanę, zapomina o Arelinie, Amerigo Vespuccim. Arjanie pominięci. To samo o kwestyj: akt supremacji, artykuły henrycjańskie. Albo, kilka przykładów z innej dziedziny: archont, arcybiskupstwo, apanaże. OBAWA, ŻE HISTORIA I GEOGRAFIA HISTORYCZNA STANOWIĆ MOŻE PIĘTĘ ACHILLEŚOWĄ ENCYKLOPEDJI, WYDAJE SIĘ ZUPEŁNIE UZASADNIONA.

Nie byłaby to zresztą jedyna luka. Przecież „antysemityzm“, Niema apretury, choć znalazła się — o dziwo — atmosfera. Trudno coprawda liczyć się z pretensją, aby w encyklopedji znalazło się wszystko, niemniej jednak o jej wartości stanowić będzie zasób rzeczy, które obejmie: im większy i im bardziej UZASADNIONY W WYBORZE, tem wyższa będzie wartość użytkowa dzieła, którego dotąd nie mamy.

We względzie wyboru nasuwają się też wątpliwości. Z nazwisk polskich spotykamy w pierwszych zeszytach następujące: Abramowicz Dawid, Abramowski Edward, Arciszewski Tomasz, Askenazy Szymon. Niema Abrahama Władysława, Allerhanda Mojżesza. Są Badeni Kazimierz, Babicki Zygmunt, Bandurski Władysław biskup, Bardicki Norbert, Bartel Kazimierz, Bartoszewicz Joachim, Beck Józef, Bigo Tadeusz, Biliński Leon, Bloch Jan, Gottlieb Bohrzyński Michał,

Rozmaitości ze świata

POUCZAJĄCA ANKIETA.

Amerykański Autoklub rozesłał do swoich członków listy ankietowe z prośbą o wymienienie powodów, dla których przekładają pobyt w pewnych hotelach, a krytykują inne.

Z nadesłanych odpowiedzi wynika, że krytyczny stosunek do hotelów miał za podstawę 20% wypadków nieodpowiednią obsługę, w 27% wypadków przyczyną była zła kuchnia, w 6% wypadków próby „solenia“ rachunków, w 7% wypadków z powodu błędnych informacji, w 4% wypadków z racji niesolidnej reklamy.

Jak widać z tej ankiety, ceny odgrywały nieznaczna rolę w ujemnej ocenie administracji hotelowej.

Tego rodzaju ankieta przydałaby się bardzo nie tylko w Ameryce.

DEKADENCJA TEATRÓW W NIEMCZACH.

Zarządy miast niemieckich ogłosiły sprawozdania z frekwencji teatrów na sezon ubiegły oraz statystykę porównawczą. W roku 1934/35 wydatki teatrów pokryte były tylko w 29% przez wpływ ze sprzedaży biletów. Reszta budżetów teatralnych (71%) musiała być pokryta z subsydjów. Liczba zajętych miejsc na widowiska sięgała przeciętnie 30—35% ogólnej ich liczby. W niektórych miastach frekwencja przeciętna wykazuje jeszcze niższe cyfry, w Düsseldorfie np. sięga ona zaledwie 22% miejsc na widowiska, w Monachium — 24%. Tak słaba frekwencja przypisywana jest m. in. do zainteresowania publiczności niemieckiej repertuarem teatralnym.

NAJKRÓTSZA MOWA WYBORCZA.

Były mistrz boksu, Jack Dempsey, wygłosił na mityngu wyborczym w Cleveland (U. S. A.) swoją pierwszą mowę. Przemówienie słynnego boksera trwało tylko minutę. Powiedział on: „Prezydent Roosevelt jest prawdziwym przyjaacielem ludu i musi być na nowo obrany. Jego rządy są wspaniałe“. I tyle. Zebrani przyjęli „mowę“ Dempsey'a owacyjnie.

RZADKI JUBILEUSZ.

Znany aktor włoski Ermete Zacconi, najlepszy w Europie wykonawca roli „Króla Leara“, obchodził w tych dniach niezwykle jubileusz 80-letnich urodzin i 60-lecia pracy scenicznej. Jest to obok kariery aktorskiej Ludwika Solskiego, drugi tego rodzaju wypadek w Europie.

LOTNICTWO W U. S. A.

W przeciągu krótkiego bardzo czasu, bo od 1935 r. do 1936 r. wzrosła liczba lotnisk amerykańskich do 2.398, z czego 702 są to lotniska przeznaczone do lądowania w nocy. W rozbudowie sieci portów lotniczych biorą udział czynni tak samo osoby prywatne jak państwo i samorządy. 746 lotnisk zbudowały miasta, 424 państwo, 560 powstało z fundacji osób prywatnych i rozmaitych stowarzyszeń. Nie więc dziwnego, że lotnictwo cywilne osiągnęło w U. S. A. niezwykle wysoki poziom rozwoju i jako środek komunikacyjny cieszy się ogromną popularnością.

NOWY YORK W CYFRACH.

Gigantyczne miasto jest prawdziwym rajem cyfrowym dla amatorów statystyki. Jeden z ta-

Eugenja Kobylińska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

kich statystyków z zamłowania obliczył, iż N. York ze względu na narodowy podział swych mieszkańców jest największym — żydowskim, drugim co do wielkości miastem włoskim, dziesiątym niemieckim. W N. Yorku mieszka 500.000 Polaków, 300.000 murzynów, 40.000 Greków. N. York posiada zgórą 100.000 sklepów i magazynów, ulice jego przebiega 770.000 aut, 863.000 kobiet udaje się codziennie do pracy na mieście, a tylko 408.000 kobiet pozostaje w domu przy gospodarstwie. Dalej posiada New York 18.000 adwokatów, 31.000 telefonistek, 55.000 kelnerów, 95.000 stenotypistek, 105.000 szoferów, 12.000 lekarzy i 22.000 pielęgniarzy.

DZIECI WZNIECAJĄ POŻARY.

Jak wykazują sprawozdania towarzystwa ubezpieczeniowych w Czechosłowacji, szkody wyrządzone przez pożary w tym kraju sięgają sumy 25 milionów koron przeciętnie na miesiąc, przyczem, co potwierdzają również rapor-

ty policyjne, prawie połowa wypadków zaprószenia ognia spowodowana jest przez nieostrożność bawiących się dzieci. Na podpalenia złóż liwe przypada tylko 10% ogólnej liczby pożarów. Najmniejszą ilość pożarów wykazuje kronika miasta Zlin, gdzie się znajdują wielkie fabryki Baty.

ARCHIWUM FILMOWE WE FRANCJI.

W Paryżu zawiązało się towarzystwo, mające na celu założenie i konserwację zbiorów filmów francuskich, począwszy od najwcześniejszych obrazów przedwojennych, jak obrazy tanstacyjne Georges Méliés, obrazy sensacyjne Zecci-Rolliniego czy też pierwsze kreskówki E. Cohla aż do filmów dzisiejszych. Opiekę nad powstającym, dzięki poparciu wszystkich organizacji zawodowych ekranu francuskiego, zbiorem, objęli wybitni reżyserowie: Abel Gance, Jacques Feyder, René Clair, Marcel L'Herbier, Jean Epstein i Germaine Dulac. Wszyscy wymienieni należą do francuskiej szkoły awangardowej.

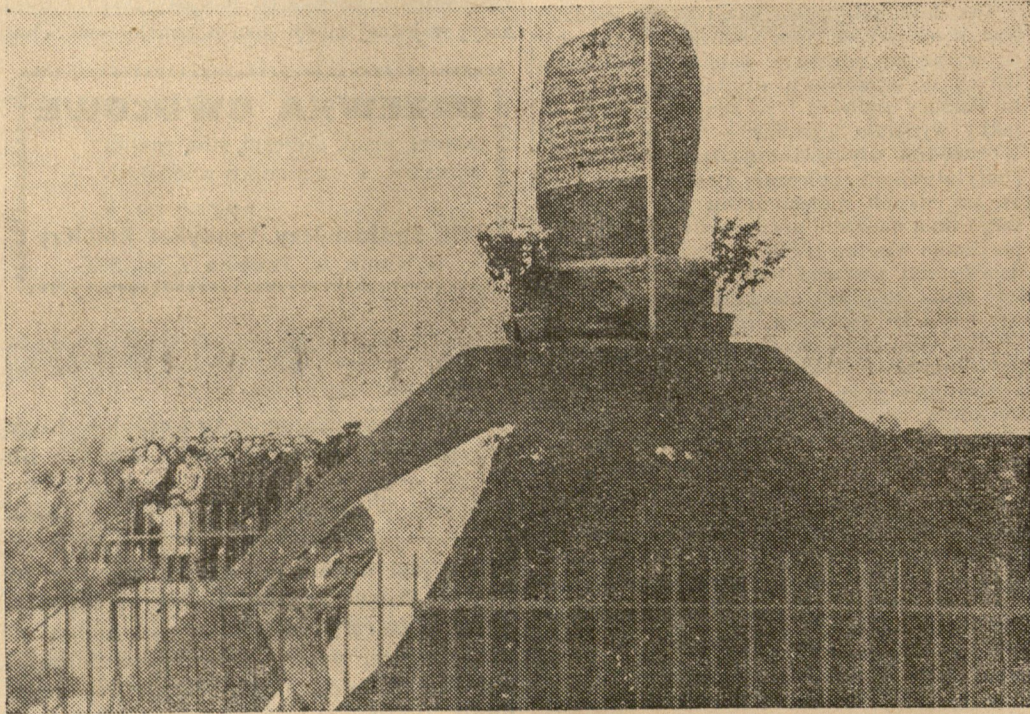
Pożyteczna instytucja

W Paryżu, w różnych dzielnicach olbrzymiego miasta, widzi się lokale restauracyjne, nad którymi istnieje napis: „Foyers féminins français“. Ogniska dla kobiet francuskich cieszą się ogromną popularnością nie tylko wśród Francuzek lecz i cudzoziemek. Ogniska znajdują się w centrum miasta, w pobliżu Giedy, i w Montparnasse, Montmartre, Batignoles, jak również

przy Polach Elizejskich.

Aczkolwiek „Foyers“ jest instytucją z natury rzeczy społeczną, nie dającą zysków, korzyść z niej mogą wszystkie kobiety pracujące bez różnicy narodowości, wyznania, bez formalistyk. „Foyers“ są niezmiernie cenione przez świat kobiet pracujących, co łatwo zrozumieć i pojąć, gdy się widzi na miejscu jak tanio i dobrze

Święto artylerji konnej w Górze Kalwarji



Onegdaj w Górze Kalwarji, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na miejscu, na którym Marszałek Piłsudski w 1921 roku osobiście udekorował krzyżem „Virtuti Militari“ oficerów i szeregowych wszystkich dywizjonów artylerji konnej. Uroczystego aktu odsłonięcia pomnika dokonał w obecności udekorowanych przez Marszałka Piłsudskiego w 1921 r. artylerzystów, gen. dyw. Rómmel. Zdjęcie nasze przedstawia pomnik, na którym pod krzyżem „Virtuti Militari“, został wryty napis: „Na tem miejscu w dniu 3-go sierpnia 1921 r. Naczelny Wódz Marszałek Józef Piłsudski udekorował krzyżem „Virtuti Militari“ artylerzystów konnych wszystkich dywizjonów, stwierdzając po wsze czasy bohaterską pracę tej broni w wojnie

Oryginalny topielec

Wczoraj o godz. 4 po południu jakiś mężczyzna skoczył z wybrzeża Kościuszkowskiego do Wisły. Nieliczni przechodnie zaalarmowali posterunek policji wodnej, stacjonowany koło mostu Poniatowskiego i w kilka chwil po wypadku nadpłynęła ratownicza motorówka, której załoga wyciągnęła niedoszedłego topielca.

„Samobójcą“ okazał się Jerzy W. (Krak. Przedmieście 115), znany pływak i członek jednego z towarzystw wioślarskich, który wyjaśnił, że wskoczył do lodowatej wody dlatego, że opuścił do niej teczkę, w której m. in. znajdował się los loteryjny, zakupiony w znanej ze szczęścia i wielkich wygranych kolekturze J. Wolanow, na który według zapewnień o. W. musi paść w najbliższej loterii wielka wygrana.

*wielki zamkowo
dobre i zdrowo*

można zjeść w tych restauracjach. W dużej, jasnej sali stoją stoliki, na każdym wazonik z kwiatami. Obsługuje się tu każdy sam, jak w restauracjach amerykańskich; każdy wybiera sam sobie przy bufecie, co mu w danej chwili odpowiada, otrzymuje bon, na którym widnieje cena potraw, a przy wyjściu z restauracji płaci w kasie umieszczoną tuż przy drzwiach.

W godzinach południowych panuje przepelnienie, przy bufecie posuwać się można tylko gęsiego, krok za krokiem. Ceny są istotnie bardzo niskie jak na Paryż i tak samo w stosunku do jakości potraw. Talerzyk z t. zw. hors d'oeuvre, przekąskami, kosztuje franka, danie mięsne z jarzyną — trzy franki, makaron, pommes frites, ryż etc. porcja — po franku, porcja kiełbasek dwa i pół franka, deseru porcja w różnych odmianach, nie wyliczając pięknych owoców, również po franku.

Słowem za skromną sumę czterech do pięciu franków można tu dostać dobry obiad, po którym jest się zupełnie syty. Naprawdę niema, bo obsługi prócz tej przy bufecie, też niema. Klientela „Foyers“ składa się przeważnie z urzędników biurowych, bankowych, pracowników z magazynów mód, t. zw. midnetek, modelek, a także poczęści z prowincjał, które od czasu do czasu tu zaglądają, nie znając dobrze Paryża i pragnąc oszczędzić na wydatkach. Pewien procent stałych gości stanowią też studentki i pracownice umysłowe, którym zbývá na pieniądzech i czasie.

Przeznaczaniem „Foyers“ jest jednak nie tylko dać tanio i dobry posiłek kobietom pracującym, lecz również i kąt przytulny, gdzie mogłyby spędzić czas wolny od pracy. Temu cełowi służył pokój gościnny i czytelnia, które się mieszczą za lokalem restauracyjnym. Tutaj mogą w godzinach popołudniowych i wieczornych spędzać czas w miłej atmosferze wszystkie klientki, które uiszczają z góry za mieszkanie drobną opłatę w sumie kilku franków. Do dyspozycji ich znajduje się pianino, patefon, radio, książki, czasopisma, wygodne fotele klubowe, leżaki, telefon. Słowem instytucja „Ognisko“ wrosła mocno w grunt paryski i stała się nieodłączną potrzebą wielkiej liczby pracowniczek. Or.

Rutynowany MUZYKI
udziela lekcji GRY NA FORTEPIANIE
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Boerner Ignacy, Bojko Jakób, niema Balzera Oswalda, Bartla de Weydenthal, Bodouin de Courteneya. Już w rządzie wymienionych uczonych i polityków nie widać przy uwzględnieniu ich i pomijaniu jednego probierza, a pominięcie Oswalda Balzera, wielkiego historyka prawa i działacza publicznego (proces o Morskie Oko!) jest raziącym przeoczeniem.

Notatki o niektórych z wymienionych osób są wzorowe (np. o Arciszewskim). Nie brak jednak takich, które techną zbyt zapachem aktu alności, dopuszczalnej w dziennikarstwie, ale nieodpowiedniej dla encyklopedji. Czytamy więc np., że Bojko Jakób w roku 1935 „nie wszedł w skład obranego we wrześniu tego roku Sejmu ani Senatu, oświadczywszy wysłannikom prasy, że wycofuje się zupełnie z życia politycznego. Osiadł u siebie na wsi. W ostatnich latach z powodu zmiany stanowiska politycznego był bardzo ostro atakowany przez lewicę chłopską“. Czy to nadaje się do monumentalnego dzieła, którem jest encyklopedja?

Należy też unikać wszystkiego, co nie będzie naukowe, jest nieostrożne. A więc wszelkich przepowiedni. W artykule o Abisynji takie oto niepotrzebne zakończenie. „Akeja (ta włoska), zakrojona na wielką skalę, jest paraliżowana przez Ligę Narodów, która postanowiła zastosować sankcje finansowe i ekonomiczne, przyczem należy zaznaczyć, że na decyzję tę niewątpliwie duży wpływ wywarło zdecydowane sta-

nowisko Wielkiej Brytanji“. Niby wszystko ścisłe, ale bezwątpienia dziś redakcja tego zdania brzmiałaby zupełnie inaczej.

Do niezbyt szczęśliwych prób należy zaliczyć szczegóły dodawane jakgdyby dla okras, o charakterze i szczególnie interesującej, rzadkiej, prawie sensacyjnej, informacji, które w gruncie rzeczy nie wnoszą nic szczególnego, a ze stanowiska poziomu encyklopedji są napewno zbędne. Np.: Barthou był poza polityką i działalnością pisarską „miłośnikiem muzyki i książki“. Z POŚMIERTNEJ SPRZEDAŻY JEGO BIBLIOTEKI UZYSKANO MILJON FRANKÓW.

A już zżymać się musimy, gdy o hr. Leopoldzie Berchtoldzie, niemej figurze dyplomacji austriackiej, uwiecznionej chyba tylko dzięki temu, że zasiadał w gabinecie w chwili wybuchu wojny światowej, zanotowano szczeble jego kariery dworskiej już po opuszczeniu stanowiska ministra spraw zagranicznych. „W 1916 roku został marszałkiem dworu ówczesnego następcy tronu arc. Karola, w 1917 otrzymał godność wielkiego szambelana dworu cesarskiego“. Poco to komu?

Rzecz oczywista, że anegdota jest czasem potrzebna. Stanowi o tem wycucie autora i redaktora. Tak np. może mieć istotne znaczenie informacja, że Dawid Abrahamowicz wszedłszy jako członek b. parlamentu austriackiego do

pierwszego sejmiku polskiego na mocy dekretu Naczelnika Państwa, „nie brał jednak wcale udziału w pracach sejmiku ustawodawczego, bądź wskutek podeszłego wieku, bądź powodując się ostrożnością polityczną, gdyż sprawa przynależności wschodniej Małopolski do Polski została dopiero w roku 1923 rozstrzygnięta“. Warto by jednak usłyszeć na jakich podstawach ten domysł się opiera.

Rzuca się w oczy NIERÓWNOMIERNOŚĆ W BUDOWIE. Jako jaskrawy przykład podać można, że artykuły o akcjach, prawie akcyjnym, spółkach akcyjnych zajęły 30 stron dwuszpaltowych a artykuły o bankach wyrosły do rozmiarów bitej rozprawy. Są to co prawda sprawy na der istotne dla encyklopedji nauk politycznych, lecz łamanie architektury dzieła nie wyjdzie mu na pożytek. W zestawieniu z tem znacznie skromniej prezentuje się — ilościowo — artykuł o bezrobociu. Trudno również dociec dla czego znalazło się miejsce na antropofagję (34 wiersze), antropogeografję (19 wierszy) a zabrakło go dla antropologii!

Bardzo niewystarczająco przedstawiono bałtycką kwestję. Artykuł o tem należy do najslabszych w dotychczasowych zeszytach. Podobnie Białorusi poświęcono zaledwie 3 i pół szpalty, w czem ziemiom o ludności białoruskiej w obrębie Rzplitej liczone wiersze o zasiedleniu, stałyście i strukturze wyznaniowej. Nie o wiele

mniej zawiera szkolny podręcznik geografji. Do bardzo słabych należą artykuły o Arystotele i Bismarku.

Wiele artykułów odznacza się najwyższymi zaletami, że wymienimy z pamięci Oskara Haleckiego o Austrii, Ludwika Kulczyckiego o anarchizmie, tegoż o Bakuninie, szereg opracowań z dziedziny geografji Wł. Gumplowicza. Tem bledsze są obok nich całe szeregi notatek dorywczo napisanych, wadliwie skonstruowanych i niedostatecznie informujących.

Inicjatywa wymierzona na dwudziestolecie Szkoły Nauk Politycznych zasługuje na serdeczne przyjęcie i gorące poparcie. Idzie nie tylko o pozycję, której dotąd zgoła nie mamy, lecz o wysiłek, który może zaznaczyć się dodatnio na biegu i rozwoju nauk politycznych w Polsce. Redakcja nie tylko podjęła myśl (co zdarza się wcale nierzadko), lecz przystąpiła do jej realizacji, (co już jest wyjątkiem), dając punktualnie w myśl zapowiedzi spory zeszyt co dwa miesiące.

To też mimo braków i usterek trzeba nardziny encyklopedji powitać najżyczliwiej, a można wyrazić nadzieję, że z biegiem pracy redakcyjnej uczyni wszystko dla ulepszenia i wzbogacenia swego dzieła.

DR. ADOLF HIRSCHBERG.

—(—)—

Wieści z Nadbałtyki

Stosunki litewsko - żydowskie

Prasa litewska omawia szeroko zagadnienia stosunków żydowsko-litewskich.

Ostatnio w dzienniku litewskim, wychodzącym w Kłajpedzie „Vakarai“ (Nr. 227) dr. Mikulskis omawia ten problem.

Autor przewiduje, że w miarę wzmacniania się i wzbogacania Litwinów tarcia między obu narodami będą się wciąż wzmacniać.

„W wielu krajach, zwłaszcza w Polsce rozważane jest zagadnienie, jak umożliwić Żydom, aby dobrowolnie wyjechali, jak znaleźć dla nich miejsce odpowiednio do zamieszkiwania. Jest to altruizm z prostego egoizmu.

Sądzi się, że jedno państwo nie potrafi tego problemu rozwiązać, trzeba na to wielu konferencji, aby stworzyć taką kolonję np. w Angoli, do której możnaby potrochę Żydów eksportować.

„Pisano już, że Żydzi nie łączą się z Litwinami, trzymają się oddzielnie, zachowują swe własności i nawet mało używają języka litewskiego. Jest to stare zagadnienie, którem nie trzeba się przejmować, ani też specjalnie propagować łączenia się. Rozwiązanie może się znaleźć samorzutnie, gdy na tyle się wzmocnimy i osiągniemy dostateczny stopień kultury, by we wszystkich dziedzinach więcej imponować.

„Reasumując sądzę, że walka z Żydami — być może słowo za ostre i nieodpowiednie użyte — walka, gdzie tylko istnieją Żydzi, była, jest i będzie. Żydzi, którzy powiadają, że niczego innego nie pragną jak nadal żyć tutaj spokojnie, sami powinni tę walkę łagodzić.

Lecz czyż jest to możliwe, by oni dobrowol-

nie i bez sprzeciwu ustąpili swoje pozycje aborygenom.

Gdyby nacjonalizm kiedy upadł, a zapanował socjalizm, wtedy może byłoby inaczej i Żydom by się lepiej działo, gdyż największym wrogiem żydostwa są nacjonalizmy.

Wśród sympatyków bolszewizmu w Litwie jest ponad 50 proc. młodzieży żydowskiej, gdy tylko czytamy o procesach komunistów, zawsze natrafiamy na Żydów.

Autor kończy słowami, że Żydom do szczęścia potrzebna jest własna ziemia — ojczyzna, której znalezienia im szczerze życzy.

„Liet Aidas“ z dnia 8 bm. pisze co następuje:

„W pierwszych dniach bm. odbyła się w Kownie narada prezesów oddziałów związku Żydów b. wojskowych, biorących udział w walkach o niepodległość Litwy. „Folksblat“ i „Fri morgen“ donoszą, że w trakcie narady uchwalono rozpocząć akcję, by Sejm za przykładem Szwajcarii, Belgii, Norwegii i innych państw kulturalnych przyjął uchwałę, zabraniającą w Litwie antysemitów organizacyj i antysemitkiej propagandy. Jeden z przedstawicieli wskazał, że specjalną uwagę należy zwrócić na walkę z propagatorami antysemityzmu. Podkreślił on poza tym, że walka z antysemityzmem jest sprawą nie tylko Żydów, i wyraził życzenie, by za obrażę narodu żydowskiego karano, jak za zwykłe przestępstwo kryminalne. Uchwalono również utworzyć reprezentacyjny organ Żydów litewskich i poczynić zabiegi, by przy Sejmie został założony specjalny referat do spraw żydowskich.

Zmniejszanie się lasów w Litwie

Leśniczy dyplomowany J. Wilczyński w Nr. 8-9 „Musu Girios“ pisze m. in.:

„Od czasów uzyskania niepodległości Litwy obszar naszych lasów w rozmaity sposób uległ zmniejszeniu o 25,000 ha, co zmniejszyło zalesie nie kraju o 0,5 proc.

Zalesienie Litwy według ogólnej opinii wynosi obecnie 16%, czyli 900.000 ha. Porównując ten stan z państwami Bałtyckimi, Litwa pod względem zalesienia stoi na ostatnim miejscu.

Nie licząc pastwisk, prywatne lasy stanowią 15% ogólnej ilości lasów litewskich, państwowe — 85%. Tak wielki procent lasów państwowych możemy bardzo rzadko spotkać.

Opierając się na tych danych, roczny przy-

rost państwowych i prywatnych lasów powinien wynosić 2.880.000 festm.

Mieszkańcy Litwy zużywają obecnie rocznie: a) na opał — 3.800.000 festm., b) na budowy — 250.000 festm. Razem — 4.050.000 festm.

Widzimy, że obecny stan naszego zalesienia jest taki, iż wszystkimi siłami musimy go utrzymać, to też każdy leśniczy powinien o tem pamiętać i przy każdej sposobności tłumaczyć każdemu nieleśniczemu.

Kiedy wszyscy to zrozumieją, wówczas znikną „twarkotajasy“ rolni, wbijający klin w lasy znikną prawnicy, chcący, aby ludzie niekarani zaprzestali kradzieży lasów i zwykli obywatele będą bardziej las szanowali. Wówczas nasze lasy nie będą się zmniejszały.



PUDER
i KREM

ABARID
PERFECTION

ABECADŁO
kosmetyczne

Tak jak pierwszą literą każdego abecadła jest litera „A“, tak i w abecadle kosmetycznym litera „A“ jest na pierwszym miejscu. Znakomite Abaridy-krem i puder to podstawa abecadła kosmetycznego. Krem Abarid, przygotowany na wyciągu cebulek lilij i miodzie działa ożywczo na cerę i zapobiega tworzeniu się zmarszczek. Krem Abarid to pierwsza litera abecadła kosmetycznego.

Uzgodnienie stanowiska wobec Sowietów
omówi min. Ciano w Berlinie

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi, że w Rzymie sądzi, iż Niemcy skłonne byłyby podjąć rokowania o nowe Locarno na podstawie bardzo zbliżonej do dawnego swego warunku, by bezpieczeństwo na wschodzie nie było związane z bezpieczeństwem na zachodzie.

Zdaniem kół dyplomatycznych, przedmiotem rozmów w Berlinie będzie prawdopodobnie KWESTJA STANOWISKA WOBEC ZWIĄZKU

SOWIECKIEGO. Nie jednak nie pozwala przypuszczać, aby Włochy bardziej były skłonne dziś aniżeli w czasie kongresu w Nymberdze stanąć po stronie Niemiec w politycznej wojnie krzyżowej.

Ze swej strony Niemcy zdecydowane są jakoby nie brać udziału w zebraniu sygnatariuszy protokołów rzymskich, które ma się odbyć w Wiedniu 9 listopada.

Zagadnienia populacyjne Polski
ze stanowiska lekarskiego

(Wykład inauguracyjny J. M. Rektora U. S. B.)

(Dokończenie).

Drugą pozycję stanowi pojęcie płodności, które wg. obliczeń Schult'zego dla Niemiec daje rocznie stratę 100 tysięcy urodzin i która, zdaniem tego autora, da się za pomocą leczenia zredukować do 80 tysięcy. Przenosząc to na stosunki polskie, przyjąć musimy, że odpowiednio zorganizowana pomoc lekarska mogłaby zwiększyć nasz roczny dochód o następne 10 tysięcy, a przecie potomstwo rodziców gorąco go pragnących ma lepsze szanse życiowe, niż tych rodzących, gdzie nadmiar dzieci zwiększa ich śmiertelność w zaraniu życia.

Z kolei walka z chorobami społecznymi, walka zapobiegawcza, która by potrafiła chociażby o parę procent obniżyć zapadalność danej ludności — znowu wydatnie mogłaby poprawić naszą rozrodczość.

Uzyskanie tych wszystkich oszczędności w naszym bilansie jest możliwe li tylko przez planową politykę w zakresie lecznictwa i opieki społecznej. Polityka ta nie może obejmować tylko lecznictwa, konieczne jest stworzenie specjalnych zakładów opiekuńczych dla matek. Dziś „Domów Matki“ mamy za ledwo parę. Opinia, że wydatki na cele zdrowotne i opieki nad macierzyństwem, są wydatkami konsumpcyjnymi jest niesłuszna i wręcz szkodliwa dla interesów państwa.

Jeżeli byśmy chcieli liczbowo ująć nasze możliwości w kierunku powstrzymania spadku współczynnika urodzin przez wyżej wymienione zarządzenia, dałoby to nam rocznie zwiększenie współczynnika zaledwo o 1:1000, a zatem wyłącznie na tej drodze nie uzyskamy widocznej poprawy naszego stanu posiadania. Dlatego też z tem większą uwagą musimy zająć się drugim czynnikiem, mającym wpływ na natu-

ralny przyrost ludności. Jest nim współczynnik zgonów. Większość państw współczesnych na tej jedynie drodze przez zmniejszenie śmiertelności utrzymuje na pewnym poziomie swój przyrost naturalny.

Równolegle z współczynnikiem urodzin, współczynnik zgonów wykazuje wszystkich państwach od kilku dziesięcioleci lat, a zwłaszcza w ostatnim 50-leciu stały i wyraźny spadek. Polska w ostatnim 25 latach wykazuje zmniejszenie się śmiertelności z 21,0 na 14,4:1000 i pod tym względem w stosunku do innych państw poczyniła duży postęp. Jedynie pięć państw: Hiszpania, Włochy, Czechosłowacja, Węgry i Bułgaria w wyższym niż Polska stopniu te śmiertelności obniżyły. Widzimy, że są to przeważnie państwa, w których również i współczynnik urodzin najwydatniej się zmniejszył.

Możliwości dalszego obniżenia śmiertelności dla Polski istnieją znaczne, jeżeli uwzględnimy śmiertelność, którą spotykamy w Norwegii, a która wynosiła w 1934 roku 9,8, w Holandji 8,4. Jednak obniżenie śmiertelności teoretycznie nie ma swoje granice, najdalej tego obniżenia granicą muszą być liczby nieco wyższe od przed chwilą podanych. Musimy zdawać sobie sprawę, że już wobec śmiertelności 10:1000 średni wiek ludzki zbliżałby się do lat co najmniej 100, zatem liczby podane dla Holandji i Norwegii nie można uważać za trwałą zdobycz. Bezwzględne dążenie do obniżenia śmiertelności, ze stanowiska populacyjnego (oczywista nie ze stanowiska lekarskiego), może dać rezultaty niepożądane — równające się zbytniemu ze starzeniu społeczeństwa. W dobie dzisiejszej obniżenie śmiertelności osiąga się głównie przez zmniejszenie śmiertelności niemowląt. Największe zatem moż-

liwości zwiększenia przyrostu naturalnego na tej drodze mają kraje z największą dotychczasową śmiertelnością niemowląt. Te, które już się obniżyły wydatnie, pozbawiły się tego źródła. Dotąd w państwach o najmniejszej nawet śmiertelności niemowląt — śmiertelność ich jest obliczana w procentach, podczas gdy ogólny współczynnik śmiertelności podawany jest promille, jest więc 10-krotnie od niego wyższy.

Średnia śmiertelność niemowląt z ostatnich 8 lat podług Safarewicza wała się w granicach od 4,7% — 18,7%. Dla Polski wynosiła w tym okresie — 14,3%.

Obniżenie u nas odsetku śmiertelności, do poziomu, na jakim jest on w Niemczech (8,4%) uratowałoby nam rocznie około 50.000 dzieci i zmniejszyłoby współczynnik śmiertelności o 14%.

Jeżeli dodamy, że zlikwidowanie epidemii nieznaną na zachodzie (jak tyfus plamisty) i zmniejszenie zapadalności na inne (tyfus brzuszny, gruźlica) przyczyniłoby się również do dalszego obniżenia śmiertelności, będziemy mieli całokształt naszych możliwości w tej dziedzinie.

Z powyższych wywodów staje się widoczne, że przez poprawę warunków higienicznych, rozbudowę opieki nad matką i dzieckiem, ulepszenie pomocy lekarskiej, przede wszystkim położniczej, możemy zwiększyć nasz przyrost naturalny zaledwie o 3%. Jednocześnie przewidywać należy, że w miarę poprawy kultury materialnej kraju współczynnik urodzin będzie się zmniejszał. Jeżeli tempo opadania liczby urodzin będzie równe dotychczasowemu, za lat 25 możemy mieć stan następujący: urodz. — 15,6:1000, a więc mniej niż obecnie we Francji. Zgonów 11,4, przyrost naturalny 4,2%, a więc na poziomie, jaki obec-

nie mają: Szwajcaria i Belgja, zamiast dzisiejszych 12,1%. Jeżeli natomiast spadkowi urodzeń nie potrafimy przeciwstawić obniżenie śmiertelności, owe 3%, o których mówiliśmy — to przyrost spadnie do 1,2%, czyli mniej więcej, do obecnego stanu we Francji i Estonji. — Wnioski z tego same się muszą nasunąć.

Oczywista, że w sprawach populacyjnych nie tyle ważą liczby bezwzględne, co stosunek wzajemny i porównanie ich z liczbami innych państw i narodów. Dopóki mamy możność zahamować ostateczny spadek rozrodczości i posiadamy teoretyczne możliwości obniżenia śmiertelności do granic, które przez naszych zachodnich sąsiadów zostały już przekroczone — dotąd w tym wyścigu populacyjnym możemy być jeszcze zwycięzcy. Wracając do wskazań naistotniejszych dla naszego państwa na dziś, podkreślić należy wartość i celowość obniżenia śmiertelności wśród najmłodszych naszych obywateli. Nie potrzebujemy przeciwieć myślenia, by na świat przyszli ludzie, którzy przetrwaliby, włożono w nich dużą sumę energii i kosztów, trzeba więc utrzymać ich przy życiu. Śmiertelność nie mawia zawsze dla każdego społeczeństwa jest stratą nie tylko moralną ale i poważną materialną. Dalej zachodzi konieczność poprawy pomocy położniczej i przerwanie defetycznej propagandy.

Zagadnienia liczbowe nie wyczerpują całokształtu sprawy populacyjnej. Nie chodzi bowiem wyłącznie o liczbę, ale i jakość ludności. Stanowią one treść zagadnień eugenicznych. Zagadnienia te niestety w ostatnich latach zostają rozwiązane nie zawsze przez lekarzy, czę-

(Dokończenie na str. 6-iej)

Dr. Władysław Jakowicki.

Zagadnienia populacyjne Polski

(Dokończenie ze str. 5-ej)

sto zaś przez polityków i mężów stanu, pozbawionych metod myślenia biologicznego. Po linii polityki ludnościowej, wprowadzonej przez tego rodzaju niekompetentne jednostki iść nie możemy, tem nie mniej dążenia do poprawy rasy i do jej wzmocnienia są konieczne. W kierunku tym w Polsce czynione są równie przygotowania a szereg opracowywanych projektów ustaw eugenicznych jest najlepszym tego wyrazem. Na drodze systematycznego i konsekwentnego przeprowadzania w życie wskazań współczesnej medycyny społecznej, możemy osiągnąć poważne wyniki. By jednak te ustawy nie były tylko czczą formalnością, należy przygotować grunt pod ich przyjęcie drogą uświadamiania społeczeństwa. Tylko uświadomione społeczeństwo potrafi je należycie ocenić i w życie wprowadzić. Mandatami karne mi i wyrokami sądowymi zagadnień populacyjnych rozwiązać nie można. Ma my aż nadto tego dowodów w dotychczasowych metodach postępowania.

Zagadnienia populacyjne są nadwyróżnione i zależne od szeregu najróżnorodniejszych czynników jak to na wstępie było zaznaczone.

Dla ilustracji przytoczę zjawisko za obserwowane w ostatnich czasach w Polsce, że ludność najbogatszych naszych województw zachodnich wykazuje wybitnie gorszy rozwój fizyczny, niż ludność Kresów Wschodnich t. zw. „Polski B“. Badania docenta Szulca wykazują ścisły związek tego zjawiska z rozwojem spółdzielni mleczarskich, rozwój przemysłu mleczarskiego tych dziel nie jak się okazuje wprowadza zubożenie mleka w tłuszcz i inne składniki nie niezbędne dla rozwoju młodzieży, tem się prawdopodobnie tłumaczy wyższy % śmiertelności niemowląt w zachodnich województwach w porównaniu do województw wschodnich. (13,3% i 10,2%).

Fakt ten jest jednym jeszcze jaskrawym dowodem jak w polityce gospodarczej państwa niewolno pomijać najważniejszego składnika jakim jest człowiek.

Tak by się przedstawiał w najogólniejszych zarysach zimny rachunek na szego preliminarza ludnościowego na najbliższą przyszłość. Obliczeniom tym można uczynić zarzut, że nie uwzględniają one pierwiastka idealistycznego, a więc wpływu na omawianą dziedzinę uczucia patriotyzmu, hasła odrodzenia Narodu, tak modnych gdzieindziej, wpływu religij lub doktryn moralnych.

Nie można zaprzeczyć, że wszystkie te wpływy istnieją i działają, że bez nich rachunek nasz mógłby się jeszcze gorzej przedstawiać, ale, jak już wyżej zaznaczyłem, w każdej pozycji tego rachunku czynnik woli lub dobrej woli został do pewnego stopnia uwzględniony. Wprowadzenie osobnej pozycji pozostającej pod wpływem czynnika idealistycznego byłby już zbyt optymistycznym. Zwiększenie w roku 1935 o 3,3% rozrodczości Niemiec w stosunku do r. 1934 i pewna poprawa we Włoszech nie posiadają jak dotąd cech trwałości i zależą przeważnie od zarządzeń natury materialnej.

Niech więc państwo i społeczeństwo rozwija jak najżywiej w dziedzinie populacji propagandę na rzecz zwiększenia naszego naturalnego przyrostu, a skromne wyniki jakie się osiągnie na tej drodze, można będzie uważać za pewien kapitał rezerwowy na czarną godzinę.

Mimo, że chwila obecna zdaje się być najmniej sprzyjającą w realizacji wymienionych hasła, musimy dążyć, by przynajmniej normalny budżet ludnościowy był wykonany — od tego przyszłość państwa zależy.

Dr. Władysław Jakowski.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi

N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i literatura szkolna oraz **DLA DZIECI!**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt. Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Walne zgromadzenie Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego Z. P. O. K.

11 b. m. odbyło się walne zgromadzenie zrzeszenia grodzko-powiatowego ZPOK w Wilnie.

Dzień ten rozpoczął się od Mszy św. w Ostrzej Bramie, poczem członkinie ZPOK, udały się na Rosse w celu złożenia hołdu Sercu Wielkiego Marszałka.

Następnie o godz. 11 i pół rozpoczęły się obrady w sali Techników przy ul. Wileńskiej. Zebrane zgromadzenie przewod. Zarządu Zrzeszenia Powiatowego p. J. Hoppenowa, witając przedstawił ciele władz, organizacyj i członkinie ZPOK. Na przewodniczącą obrad powołano p. Zofję Wasilewską — Świdową.

Po oficjalnych powitaniach i przemówieniach przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdanie z działalności Związku Zrzeszenia złożyła sekretarka zarządu p. Zerebecka.

Jak wynikało ze sprawozdania, Zrzeszenie liczy członkin 333, a całokształt jego pracy obejmuje rozmaite działy. Właściwie wykonaniem pracy organizacyjnej zajmują się referaty, których kierowniczką wchodzi do Zarządu.

Referaty są następujące: Referat wych. polityczny - obywatelskiego, referat opieki nad Matką i dzieckiem, referat opieki zamkniętej nad młodzieżą, referat wytwórczości gospodarczej i referat prasowy.

Związek Pr. Ob. Kob. na terenie Wilna prowadzi następujące placówki: 4 świetlice, 7 przedszkoli, 1 żłobek dzienny, dom wychowawczy dla chłopców, bursę męską dla młodzieży ze szkół zawodowych i rzemieślniczych i bursę żeńską. W tym roku Związek przystąpił do pracy z Kliniką Położniczą USB. w celu zorganizowania „Domu Matki“. Na terenie powiatu Związek prowadzi przedszkola w Nowej Wilejce, Trokach, Olikienkach i Oranach. Jest też szkoła powszechna w Nowej Wilejce oraz Świdlica w Nowej Wilejce i Trokach. Referat wytwórczości pod kierownictwem p. Tomaszewskiej prowadzi ją dla bezrobotnej inteligencji, placówkę samowystarczalną, która wydaje również bezpłatne obiady dla najbardziej potrzebujących. Ten sam referat prowadzi pod kierownictwem p. Parafja nowiczkowej życie sienników i wysn dla wojska oraz dział robót ręcznych. Dochód z tego wynosi 1021 zł.

Referat prasowy informował prasę o poczynaniach Związku. Kierowała nim p. Janicka.

Związek wchodzi w skład Komitetu Złoko wanych org. Kobiecych a ostatnio wziął udział

w pracach komitetu opieki nad dzieckiem i młodzieżą.

Po naszkicowaniu działalności Zarządu przez p. Zerebecką kolejno składały sprawozdania kierowniczek referatów poszczególnych pp.: Hilerowa, Zawistowska, Świdowa i p. Tomaszewska. Sprawozdania wysłuchano z uwagą, bowiem rozpiętość poczyniń Związku zwykłe jest zbyt szeroka, żeby członkinie, stojące dalej, mogły się dobrze orientować w całokształcie pracy. Dopiero takie walne zebrania ujawniają rozmach tej pracy. Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Nastąpiła dyskusja nad sprawozdaniami, w której p. nac. Rudziński przesłrzał przed de moralizowaniem bezpietniami świadczeniami. Okazało się jednak, że Związek stara się w całej pełni rozwijać zasady godności ludzkiej w sto sunku do potrzebujących, dając im możliwość wywdzięczenia się placówkom Związku przynajmniej pracą własną. Dotyczy to przede wszystkim matek, których dzieci korzystają ze świadczeń Związku.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów nowego Zarządu. Nową przewodniczącą zrzeszenia grodzko-powiatowego Zw. Pr. Ob. Kob. została p. Jadwiga Mozołowska, wice przewodniczącą cemi pp. Janina Hoppenowa i J. Tomaszewska. Kandydatura p. J. Mozołowskiej, członkinie ZPOK, we Lwowie została przyjęta przez zebranie panie z entuzjazmem. P. Mozołowska pracuje w ZPOK, od dnia założenia Związku, więc jest najzupełniej obeznana z działalnością organizacji, a na terenie Wilna dała się już poznać, jako rzetelna pracownica i serdeczna koleżanka.

Lista całego nowego Zarządu przedstawia się jak następuje: pp. Dmżyłowska Jadwiga, Zerebecka Marja, Łazarówna Marja, Zawistowska Wanda, Korsakowa Felicja, Jastrzebska Kazimiera, Wasilewska Świdowa Zofja, Kosińska Gabryela, Janicka Jadwiga.

Zastępczyni. Dąbrowska Antonia, Hankowa Michalina.

Kom. Rewizyjna: Świecimska Marja, Truszkowska Marja, Enbigowa Sabina.

Po wybraniu Zarządu p. Zofja W. Świdowa, poinformowała ogół członkin o sytuacji Związku na terenie całej Polski, a na zakończenie za brała głos nowa przewodnicząca.

Życzymy przewodniczącej i nowemu Zarządowi owocnej i harmonijnej pracy.

Inspekcje p. Wojewody

W dniu 9 i 10 b. m. wojewoda wileński p. Ludwik Bociański w towarzystwie sekretarza osobistego przeprowadził inspekcję terenu powiatu grodzieńskiego oraz Starostwa i urzędów w Głębokiem. Pan wojewoda, po lustracji szeregu urzędów gminnych i szkół w powiecie, odbył konferencję ze starostą oraz kierownikami fachowych działów, na której interesował się sprawami gospodarczymi powiatu, stanem budowy szkół im. Marszałka Piłsudskiego, stanem dróg oraz sytuacją materialną rolników.

Podczas inspekcji powiatu brasławskiego p. wojewoda Ludwik Bociański zlustrował szpital sejmikowy i powiatowy ośrodek zdrowia w Brasławiu, stwierdzając, że tak szpital, jak i ośrodek zdrowia prowadzone są pod względem czystości i porządku wzorowo, za co wyraził swoje uznanie dyrektorowi szpitala d-rowsi Z. Kołosowskiemu i kierownikowi pow. ośrodka zdrowia d-rowsi W. Bereckiemu.

Wizyta rzymian w Wilnie

W przyszły poniedziałek ma przybyć z Rzymu do Wilna delegacja włoska, złożona z kilku wyższych przedstawicieli wojska, w tem trzech generałów oraz społeczeństwa rzymskiego, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na Roscie.

Goście włoscy zwiedzą pozatem miasto i okolice oraz nawiążą kontakt kulturalny z Wilnem.

Jak się dowiadujemy, delegacja ta wiezie ze sobą dar Rzymu dla m. Wilna w postaci posagu Wileńczy Rzymskiej. (B.)

Nowy organ Zw. Iz i Organizacji Rolniczych

W połowie października zacznie się ukazywać w Warszawie nowy tygodnik p. n. „Życie rolnicze“, który będzie organem Związku Iz i Organizacji Rolniczych.

Przewodnictwem w komitecie redakcyjnym nowego czasopisma objął b. minister Reform Rolnych prof. dr. Witold Stanisław.

„Życie Rolnicze“ zajmie miejsce „Rolnika-Ekonomisty“, który z dniem 1 b. m. przestał wychodzić. (Iskra).

Komitet budowy szkół w Grodzieńszczyźnie odwołuje się do ofiarności społecznej

Z inicjatywy czynników wojskowych w Grodzieńszczyźnie utworzył się specjalny Komitet Budowy Szkół w Grodzieńszczyźnie. Komitet powziął uchwałę wybudowania 7 szkół w pow. grodzieńskim oddając je do użytku społeczeństwa w roku szkolnym 1937-38. Przyjęta została zasada, że kosztorys 7 budynków szkolnych, wyrażający się cyfrą około zł. 150.000 ma być zrealizowany ofiarnością społeczeństwa m. Grodna i powiatu. W skład komitetu wchodzi przedstawiciele formacji wojskowych i organizacji społecznych. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, wzywając do poparcia w tej akcji. (Pał.).

Wiadomości radjowe

ZAGADKA HISTORYCZNA.

Przyjemną i ciekawą audycję dla dzieci da je Wilno w środę o godz. 16,10 w formie słuchowiska ilustrowanego muzyką S. Węslowskiego. Z tekstu audycji oraz muzyki młodzi słuchacze powinni się domyśleć, jaki moment z naszych dziejów jest tematem słuchowiska. Całość opracował p. W. Achremowiczowa. Audycja będzie transmitowana na całą Polskę.

KONCERT ROZRYWKOWY.

W środę o godz. 22,15 rozpoczyna się transmisja popularnego koncertu pod dyr. S. Czosnowskiego. Na program złożą się utwory Leoncavalla, Belliniego, Linckiego i t. p. o charakterze lekkim i pogodnym.

FRANCUSKI PISARZ W TEATRZE WYOB.

Dnia 15 b. m. o godz. 19,00 — 19,30 Rozgłosz Wileńska nadaje na wszystkie stacje Polskie go Radja słuchowisko Ludwika Guillaux „Wieczory rodzinne“ (Verre a liqueur) w przekładzie Czesława Miłosza.

Ludwik Guillaux jest jednym z wybitniejszych pisarzy Francji współczesnej. Ostatnio zdobył wielkie uznanie dzięki powieści „Czarna krew“, która była zdarzeniem ubiegłego sezonu literackiego w Paryżu. W słuchowisku główne role kreują: Alfred Szymański, Jadwiga Zmijewska i Robert Mrongowius.

„Maltretowani płatnicy“ grożą zabójstwem naczelnikowi Urzędu Skarbowego

P. Henryk Makarewicz, zastępca naczelnika urzędu skarbowego w Postawach, zamawiał policji, że jacyś tajemniczy osobnicy grożą mu zabójstwem.

Onegdaj poczta przyniosła p. Makarewiczowi anonimowy list, w którym nieznani narażeni autorzy podają do jego wiadomości, że zostanie zamordowany za to, że „maltretuje płatników“.

Policja szuka „maltretowanych“. (c)

Hallo! Wilno!

Kolektura Loterii Państwowej

J. Wolanow przypomina

ciągnięcie 22 października. Zamawiajcie niezwłocznie losy.

J. Wolanow, Warszawa. Marszałkowska 154. Konto P.K.O. 18814

Zmarszczki i wady cery  **KREM ABARID**

Komitet Pomocy Zimowej Bezrobotnym

W dniu 16 b. m. (w piątek) o godzinie 18 w wielkiej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Magistrat oskarżony o samowolę mieszkaniową

W powodzi skarg, które stale napływają do policji znalazła się ostatnio sprawa niecodzienne.

Właściciel sklepu owocowego przy ul. Wilekiej 45 Sakir zaskarżył magistrat o... samowolę mieszkaniową. Skarżący odnajmował lokal w

budynku magistrackim. Pewnego dnia przyszli wysłannicy magistratu i, nie posiadając ku temu jak twierdzi poszkodowany, żadnego tytułu prawnego „wyeksmitowali“ jego rzeczy z lokalu.

Sprawie nadano bieg. (c)

Student zamordował narzeczoną

Wpobliżu majątku Poroniny w pow. oszmiańskim znaleziono w zbrodni zmasakrowaną złotą młodą niewiastę. Były to zwłoki córki właściciela pobliskiego folwarku, Zofji Andrzejewskiej. Ogledziny lekarskie ustaliły, że morderca znął się nad swą ofiarą, zadając jej fińskim nożem jedenaście ran.

Niedaleko miejsca zbrodni natrafiono na zakrwawiony kołnierz i krawat zbrodniarza.

Podjęciem padło na narzeczoną Zofji A. 24-letniego Stanisława Błażewicza, b. studenta Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie. Zatrzymano go w Wilnie. Błażewicz przyznał się do zbrodni. Wyjaśnił, że był narzeczoną Zofji A. w ciągu 5 lat. Kochał ją. W tragicznym dniu

przyjechał do narzeczonej, aby ustalić datę ślubu. Nazajutrz miał dać na zapowiedzi w kościele w Daukszyskach. Dzień upłynął spokojnie. Nic nie zapowiadało tragedji. Zrana na rzece poszli do kościoła, aby dać na zapowiedzi. W drodze powstała między nimi kłótnia. Padło nazwisko Niewiadomskiego, którego Błażewicz uważał za rywala. W pewnym momencie Błażewicz, nie panując nad sobą, rzucił w narzeczoną kamieniem. Dziewczyna zaczęła uciekać, Błażewicz dogonił ją i zamordował.

Sąd okręgowy mordercę skazał na 8 lat więzienia, Sąd Apelacyjny karę tę zmniejszył do 5 lat.

Tragedja zredukowanej

Wezwał na ul. Sadowej zasłabła przyzwolcie ubrana niewiasta. Wezwano lekarza, który udzielił jej pierwszej pomocy.

Przygodnym świadkiem wypadku nieszczęśliwa (Jadwiga Rodziewiczowa, Lwowska 7) opowiedziała, że jest wdową i ma na utrzymaniu

dwójke małych dzieci. Pracowała dotąd na poczcie, lecz obecnie została zwolniona i nie widzi sposobu zapewnienia sobie i dzieciom środków istnienia. Nieszczęśliwa zapewniała, że zabije dzieci i popełni samobójstwo. Przechodnie odwieźli ją do domu. (c)

Dlaczego zwyżkują ceny?

W ostatnim tygodniu Wilno zostało zasłonięte zwyżką cen chleba o 2 grosze na kilogramie. Szczególnie odczuły to niezamożni warstwy, z których do 30 tysięcy osób należy do rodzin bezrobotnych.

Decyzja zwyżki tej zapadła na specjalnej konferencji w starostwie i wynikała z sytuacji na rynku zbożowym.

Kilka miesięcy temu, kiedy na rynkach utrzymywały się „przednówkowe” ceny zboża, spodziewano się, że w jesieni po zwiększonej podaży ceny te pójdą w dół. Dla handlarzy zbożem, przygotowujących zapasy na cały zimę, niższe ta była pożądana, natomiast sfery rolnicze były pełne obaw, aby te przewidywania nie sprawdziły się.

Jesień jednak przyniosła bardzo dużo nie spodzianek na rynku zbożowym.

PRZYCZYNY ZWYŻKI.

Wszystkie gatunki zboża zaczęły zwyżkować i do dziś dnia istnieje mocna tendencja w tym kierunku. Żyto z 13 — 14 zł. za 100 kg. (według notowań Wileńskiej Giełdy Towarowej — Zbożowej) doszło obecnie do przeszło 19 złotych; jęczmień od 14—15 zł. do 20 złotych, przymica od 19 zł. do 26 zł., owies od 13 zł. do 17 złotych.

Jaka jest przyczyna tego zjawiska, nienotowanego w Polsce od szeregu lat?

Sfery zblizowane do Giełdy Towarowej — Zbożowej w Wilnie i utrzymujące bliski kontakt z eksporterami zboża, tłumaczą to niezwykle ożywioną akcją handlarzy Gdańska. W roku bieżącym na jesieni Gdańsk zaczął kupować na rynkach polskich olbrzymie ilości zboża i aby utrzymać podaż na jednakowym, dużym poziomie stale podnosi ceny.

Spoczątku sądzono, że to ożywienie wywołane zostało nieurodzajem zboża w wielu krajach a szczególnie w Ameryce. Obecnie jednak w związku z trwaniem tej niespodziewanej hossy sfery kupieckie przypuszczają, że wchodzi tu w grę przyczyna polityczna. Ktoś robi zapasy zboża.

KONJUNKTURA POWRACA?

Gdańsk zakupuje bardzo dużo. W bieżącym roku nie mieliśmy dobrych zbiorów. Na Wileńszczyźnie zaś miejscami wystąpiła klęska nieurodzaju. Sfery kupieckie spodziewają się też, że wypompowanie z kraju dużej ilości zboża łącznie z niedużymi zbiorami może wpłynąć wogóle na dalszą zwyżkę cen zboża z mocną tendencją aż do przednówka, podczas którego ceny te mogą jeszcze bardziej podskoczyć.

Dla rolnictwa są to wiadomości pocieszające. Powraca konjunktura. Dla budżetów zaś warstw pracujących powstać mogą nowe trudności w związku końca z końcem.

Bo oto w ślad za żytem zaczynają ruszać i niektóre inne ceny.

DROŻEJE.

Podrożały naprzykład furmanki, sprowadzane na roboty ziemne do Wilna ze wsi podwileńskich.

Wieżniacy, obliczający koszty robocizny według cen żyta, żądają większej zapłaty za dzień pracy.

Zaobserwowano ostatnio wogóle zwyżkę kosztów przewozu konnego w związku z zwyżką cen owsa.

Ceny żywca i mięsa utrzymują się od kilku miesięcy mniej więcej na jednym poziomie. Jest to również zjawisko nieoczekiwane, ponieważ w jesieni zazwyczaj ceny żywca idą w dół.

Jak widzimy zwyżka cen żyta, tego podstawowego u nas płodu rolnego, poruszyła skomplikowaną maszynę cen wogóle. Czy to utrzyma się długo, czy wkrótce znowu wszystko powróci do poprzedniego stanu rzeczy, okaże niedaleka przyszłość.

CHLEB MOŻE ZWYŻKOWAĆ.

Jeżeli zwyżka cen zboża była tylko wynikiem spekulacji eksporterów na dewaluacyjnych nastrojach, panujących obecnie w Europie, to niewątpliwie powrót ten nastąpi prędko. Jeżeli zaś przyczyny są głębsze, może to być wzrostem stalej poprawy konjunktury dla rolnictwa.

Należy dodać, że dalsza zwyżka cen żyta, spowoduje w najbliższym czasie nową zwyżkę cen chleba w Wilnie. Oczywiście decyzja zwyżki znowu zapadnie na specjalnej konferencji w starostwie i nastąpi po zbadaniu wszystkich za i przeciw.

Dalsza zwyżka cen chleba

W związku z zwyżką cen maki odbyła się w dniu 13 b. m. w Starostwie Grodzkim Wileńskim konferencja z przedstawicielami cechów piekarzy, w wyniku której ustalone zostały nowe ceny chleba, a mianowicie:

chleb pyłkowy 33 gr. za 1 kg.,
chleb sitkowy 30 gr. za 1 kg.,
chleb razowy 25 gr. za 1 kg.

W odniesieniu do cen ustalonych w dniu 30 września r. b. ceny chleba razowego i pyłkowego wzrosły o 3 gr. a sitkowego o 2 gr. na 1 kg.

W związku z zwyżką cen zboża i maki — na prośbę zainteresowanych właścicieli piekarń, dnia 12 b. m. w Osmianie odbyło się pod przewodnictwem starosty powiatowego posiedzenie komisji do badania cen celem przekalkulowania dotychczasowych cen chleba.

Ustalono ceny: 20 gr. za 1 kg. chleba razowego, 22 gr. za 1 kg. chleba podsitkowego i 32 gr. za 1 kg. chleba pyłkowego.

Dotychczasowe ceny chleba tych samych gatunków od kilku miesięcy utrzymywały się na poziomie 18—28 gr.

PUDER • ROUGE • POMADKA DO UST
LASECUE PARIS
niezrównane kosmetyki

KURJER SPORTOWY

MISTRZOSTWA TENISOWE ARMJI.

Na mistrzostwach tenisowych armji w Poznaniu uzyskano następujące wyniki:

W grupie oficerów zwyciężył ppor. Gacki, który pokonał w finale kpt. Krala 2:6, 2:6, 6:2, 6:3, 6:4.

W grze podwójnej para kpt. Herhold — por. Czarniecki pokonała parę kpt. Kral — por. Kaczorowski 3:6, 3:6, 6:3, 9:7, 7:5.

W grupie podoficerów zwyciężył st. sierż. Drapala, bijąc w finale st. sierż. Ziółkowskiego 7:5, 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para st. sierż. Drapala i sierż. Gawlikowski odniosła zwycięstwo nad parą chor. Adamczak — kapral Kowalewski — 6:0, 6:1, 6:3.

RUCH PROWADZI W DALSZYM CIĄGU TABELI LIGOWEJ.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo Ligi w tabeli nastąpiły jedynie drobne przesunięcia

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	15	22 : 8	43:26
2) Garbarnia	15	19:11	27:17
3) Warszawianka	15	19:11	25:19
4) Pogoń	15	17:13	32:24
5) Wisła	15	16:14	19:19
6) L. K. S.	15	15:15	30:27
7) Warta	15	15:15	34:38
8) Śląsk	15	11:19	22:31
9) Dąb	15	10:20	22:37
10) Legja	15	6:24	18:39

NOJI ZAPROSZONY DO NIEMIEC.

Polski Związek Lekkoatletyczny otrzymał za prośbą dla Noji od Niemieckiego Związku Lekkoatletycznego na zawody w hali berlińskiej, które się odbędą dnia 14 listopada. Dystans biegu ma wynosić 3000 mtr. Byłby to pierwszy występ Noji w zawodach w hali.

AKS. PROWADZI W TABELI O WEJŚCIE DO LIGI.

W tabeli grupy finałowej o wejście do Ligi prowadzi w dalszym ciągu Śląsk AKS. przed Cracovią. Pomiędzy temi drużynami rozstrzygnięciem się walka o pierwszeństwo. Pozostałe dwie drużyny nie mają już żadnych szans.

	gier	pkt.	st. br.
1) A. K. S. Chorzów	3	5:1	10:2
2) Cracovia	3	4:2	3:1
3) Brygada	3	2:4	2:5
4) Śmigły Wilno	3	1:5	1:8

Plany Polskiego Związku Narciarskiego

Polski Związek Narciarski zamierza w nadchodzącym sezonie zwrócić większą uwagę na propagandę narciarstwa w okręgach wileńskim, śląskim i lwowskim.

W okręgu wileńskim, posiadającym najlepsze w Polsce poza Zakopanem warunki śnieżne, znajduje się kilka tysięcy narciarzy niezrzeszonych, którzy w przyszłości stanowią mogą bogaty rezerwuuar dla konkurencji klasycznych. Z dotychczasowej działalności PZN. okazało się, że Zakopane posiada głównie doskonałych skoczaków i zjazdowców, co jest w ścisłym związku z miejscowymi warunkami. Wobec tego wysiłki PZN. pójdą w nadchodzącym sezonie w kierunku odpowiedniej akcji szukania nowych talentów w okręgach wileńskim, śląskim i lwowskim.

Włochy biją Francję w lekkoatletyce kobiecej

Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny państwa Francja — Włochy zakończył się zwycięstwem lekkoatletek włoskich w stosunku 59:44 p. Z 9-ciu konkurencji Włoszki wygrały 5 i sztafeta, a Francuzki tylko 3. Najlepszą formę wykazała mistrzyni olimpijska na 80 mtr. przez płotki Valla (Włochy), wygrywając zdecydowanie swoją konkurencję. Testoni i Gressi odnieśli podwójny triumf, zajmując po dwa pierwsze miejsca. Z francuskich lekkoatletek bezkonkurencyjną była tylko Nicolas w skoku wzwyż.

Wspaniałe sukcesy sportu polskiego



Onegdaj Warszawa, a wraz z nią cała sportowa Polska, przeżywała niecodzienną emocję, związaną ze wspaniałym sukcesem polskich lekkoatletów nad niezwykłym dotychczas Finem Iso-Holo i doskonałym biegaczem szwedzkim Ny. Należy nadmienić, że Iso-Holo, wczoraj pokonany, jest posiadaczem 5-u rekordów świata. Zdjęcie przedstawia zwycięski finisz Noji. Za nim biegnie Iso-Holo.

Spłonął niezamieszkały dom

W dniu 8 b. m. spalił się dom mieszkalny Dominika Szczepanewicza w kol. Dziechciary, gm. olkienickiej. Szczepanewicz zamieszkuje w Olkienikach, dom zaś, który się spalił, nie był jeszcze zamieszkały, tylko od czasu do czasu ktoś z rodziny tam przebywał. W toku wywia-

dów ustalono, że w przeddzień pożaru w domu tym był syn poszkodowanego, który rozpałał ogień w prowizorycznie urządzonym piecu i to najprawdopodobniej spowodowało pożar. Straty wynoszą około 5.000 zł.

„Dom Białoruski“

W kołach białoruskich zrodziła się myśl budowy w Wilnie własnego „Domu Białoruskiego”, gdzieby znalazły pomieszczenie różne instytucje białoruskie. Dom ma powstać na zasadach kooperacyjnych. Podobno już ukonstytuowała się grupa organizacyjna Białor. Kooperacji Budowlanej.

Budowa domu odegra niewątpliwie dużą rolę w życiu kulturalnym tutejszych Białorusinów. Dotąd bowiem nie posiadają oni swej sali dla przedstawień teatralnych i większych zebrań. Nie posiadają również własnego lokalu dla Muzeum, posiadającego bardzo ciekawe zbiory, a mieszczącego się w ciasnym niewygodnym lokalu w murach po-Bernardyńskich. Przy Muzeum jest bogata biblioteka niedostępna dla szerszych mas białoruskich ze względu też na szczupłość lokalu.

W ostatnim numerze „Białoruskiego Frontu” znajdujemy artykuł, poświęcony powyższej sprawie. Autor twierdzi optymistycznie, że — „resumując materialne możliwości społeczeństwa białoruskiego, aczkolwiek niezamożnego i rozproszonego, należy przejść do wniosku, iż środki na budowę znaleźć się mogą. Potrzebna jest tylko dobra wola i solidne podejście do sprawy. Wszelkie względy polityczne i osobiste winne odejść na bok...” (F)

Walny zjazd delegatów Tow. Dobroczynności Caritas

W niedzielę 18 października b. r. odbędzie się w Wilnie Walny Zjazd delegatów Związku Towarzystw Dobroczynności Caritas całej Archidiecezji Wileńskiej.

W związku z tem, o godzinie 9 rano odprawione zostanie przed cudownym Obrazem Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia na Ostrej Bramie uroczyste Nabożeństwo na pomyślenie krucjaty miłosierdzia Caritasów, które odprawi i kazanie okolicznościowe wygłosi O. Franciszek Świętek, Redemptorysta wileński. Na nabożeństwo to zaprasza całe katolickie Wilno Archidiecezjalny Instytut CARITAS.

O godzinie 15 po południu tego samego dnia odbędzie się przy ul. Zamkowej 8 obrada Delegatów i nowe wybory Władz Instytutu Caritas na następujące trzylecie.

Wilki w pow. postawskim

W wyniku konferencji starosty pow. Korbusa z admin. dóbr Postawy odbyło się 11 października polowanie na wilki.

Polowanie zorganizowano na skutek ciągłych skarg ludności na wilki, które wyrządzają liczne szkody, porwijąc inwentarz żywy. Polowanie odbyło się w lasach postawskich w okolicy wsi Czorty i Ciepłe, gm. postawskiej.

Naganiata ludność z wymienionych wyżej wsi. Trzy wilki wyszły na linie, z tej liczby por. Niziński zabił jednego.

Bogaćmy się!

Gdy minister finansów Francji, Guizot, rzucił za panowania króla Ludwika Filipa, hasło: „Bogaćmy się!” — pod adresem wszystkich Francuzów, niektórzy ludzie zrozumieli wówczas fałszywy apel ministra jako wezwanie do bogacenia się jednostek drogą spekulacji i gry na giełdzie.

Błęna ta opinia pokułuje dotychczas w rozmyślonych postaciach. I teraz wyobrażają sobie jeszcze niektórzy pocelwi ale naiwni ludzie, że hasło bogacenia się ma w sobie coś szkodliwego, że stosowane w życiu mrowokuje ono rzekomo jednostki do egoistycznego działania na korzyść własną, a ze szkodą dla ogółu. Tak przecież nie jest, w takim ujmowaniu rzeczy kryje się fałszywy błąd.

„Bogaćmy się!” — tak jak rzucił i pojmował ów minister francuski, oznacza — i wówczas i dzisiaj — tylko to, że wszyscy powinni dążyć do zdobycia dobrobytu, do pomnożenia środków materialnych. Im zamożniejsze zaś jest społeczeństwo, im wyższa jest stopa życiowa każdego obywatela, tem bogatszy jest naród, kraj, państwo.

Taki jest właściwy sens i znaczenie hasła równie żywotnego dzisiaj, jak i przed dziesięćdziesiąt laty. Na zamożności obywateli funduje się opiera się bogactwo i siła Francji, Anglii. Jest to dobry przykład do naśladowania.

Bogacie się uczciwie nie jest jednak rzeczą łatwą, gdy się nie ma podstawy dla wydajnej pracy, dla stworzenia warsztatu, przedsiębiorstwa, biura, sklepu, lub rozszerzenia zakresu działalności w jakimkolwiek zawodzie. Zdolność, pracowitość, wytrwałość zdziałać mogą bardzo wiele, cuda nawet, wtedy gdy przychodzi im z pomocą siła ożywca kapitału.

W tem miejscu wielu czytelników pokiwa głową i wstawi melancholijne słówko: „W tem sek!”

Nikt przecież nie sądzi, że pieniądze rosną na latarniach i wystarczy wyciągnąć po nie rękę. Są jednak instytucje, które przychodzą tu właśnie z pomocą, i które stwarzają dogodne warunki do zdobycia pieniędzy dla wszystkich ludzi za pobiegliwych i myślących nie tylko o tem, aby przeżyć to, co zarobią.

Taką właśnie instytucją jest Loteria Państwowa, w której może brać udział każdy średnio zarabiający człowiek. Szanse wygranej w czterech klasach są bardzo korzystne, ryzyko zaś nie wielkie.

Dzięki Loterii Państwowej hasło „bogaćmy się” nie jest pustym dźwiękiem, ale rzeczą realną, namacalną prosto, bo tysiące ludzi, którzy otrzymali wygrane po kilka, kilkadziesiąt i paręset tysięcy złotych użyły te pieniądze w sposób pożyteczny dla siebie a tem zwiększyły się zarobki, powiększyła się znakomicie liczba ludzi i rodzin cieszących się dobrobytem.

Bogaćmy się zatem, biorąc udział w najbliższym ciągnięciu Loterii Państwowej.

Wzdłuż i wszerz Polski

600 świadków przesłuchano w aferze Parylewiczowej.

W sprawie wielkiej afery Parylewiczowej przesłuchano dotychczas przeszło 600 świadków. Akta sprawy zajmują już 15 tomów, przyczem śledztwo przeprowadzone jest do połowy tak, że zarówno świadków, jak i akt jeszcze znacznie przybędzie.

W związku z odbywającym się śledztwem, zawieszony został w urzędowaniu notariusz w Przeworsku, Kuźmowski. Okazało się, że siostra notariusza Kuźmowskiego, za pośrednictwem Parylewiczowej, starała się dla brata o stanowisko rejenta w Nowym Sączu lub Nowym Targu.

Konfiskata „Tęczy”

Ostatni (10-ty) numer miesięcznika „Tęcza” został skonfiskowany za kilka zdań, zawartych w odpowiedzi dyskusyjnej Stanisława z Warty Szukalskiego p. t. „Odważ się być takim...”.

Reda wylała.

Rzeka Reda w powiecie morskim z powodu niestannych opadów deszczowych na wybrzeżu szeroko wylała, a stan jej podniósł się o 1 metr. Powódź objęła okoliczne pola, łąki, torfowiska i ogrody działkowe mieszkańców Wejherowa. Rzeka płynęła obecnie korytem o szerokości 1 km. Najbardziej zalane są łąki i pola u ujścia Redy do morza. Miejscami wysokość wody na polach dochodzi do 60 cm. Poziom Płutnicy pod Puckiem, Zagórzanki pod Zagórzem i Raduni w powiecie kartuskim znacznie się podniosły. Przybrój wód na Redzie i pozostałych rzekach jest niestanny.

„Hotel dzienny” w Zakopanem.

Liga Popierania Turystyki wspólnie ze Zw. Góralski buduje w Zakopanem dom, w którym miałyby znaleźć pomieszczenie biuro informacyjne dla turystów.

Obecnie wykonał się projekt rozbudowy gmachu i przystosowania jego górnych pięter dla potrzeb „hotelu dziennego” — pierwszej tego rodzaju w Polsce stacji obsługi turystów.

Hotele dzienne zagranicą nie są nowością: przeznaczone wyłącznie dla turystów, przybywających rankiem na jednodniowy pobyt dają im możliwość wypoczynku, odświeżenia się, złożenia bagażów, a wszystko to za minimalną opłatą. Jeżeli projekt LPT. zostanie zrealizowany, Zakopane otrzyma najbardziej nowoczesną placówkę turystyczną, położoną w najlepszym punkcie miasta przy ul. Kościuszki, obok poczty.

Wieś na piaszczystej ławicy.

Jedyną wsią polską, zbudowaną na piaszczystej ławicy, prawie w morzu jest nad brzegami zatoki Puckiej — Rewa. Wioska ta powstała z końcem 16 wieku za sprawą przeora klasztoru oliwskiego, który zezwolił w r. 1583 na zbudowanie chat „przy morzu na ławicy”. Przywilej potwierdzony został przez opata Kęsowskiego z Oliwy w r. 1648. Rewa, zamieszkała dziś przez polską ludność rybacką, zdaleka wyglądała jak by była zbudowana na falach, tuż przy niej wysuwała się w morze „szpyrak”, to jest ławica piaszczysta, która ciągnie się w poprzek zatoki, iako podwodna rewa (mielizna) zwana „rewą mewą”.

Ławica jest tak wyniosła, że statki i kurty rybackie, płynące do Pucka, mogą ją przepływać w jednym tylko miejscu, zwanym przez rybików „deepke”.

KONFERENCJA GOSPODARCZA w sprawie eksportu do Syrii i Libanu

W dniu 17 b. m. przybędzie do Wilna celem zaznajomienia się z całokształtem zagadnień gospodarczych Ziem Północno-Wschodnich p. Groer, kierownik Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Beyrucie.

Podczas bytności p. Groera Wileńska Izba

Przemysłowo-Handlowa zorganizuje tegoż dnia w gmachu własnym konferencję z udziałem zainteresowanych firm eksportowych celem omówienia zwiększenia wywozu polskiego do Syrii i Libanu.

Stawy dla hodowli leszcza nad Naroczem

Przy wypływie rzeki Naroczanki z jeziora Narocz w uroczysku Skok, gm. kobylińskiej, na gruntach Dyrekcji Lasów Państwowych zostały rozpoczęte roboty ziemne przy budowie stawów rybnych dla tartłisk i hodowli leszcza. Roboty są prowadzone na przestrzeni 60 ha pod dozorem techników DLP. Przy robotach znalazło za

trudnienie do 120 robotników pieszych z płacą zł. 1,50 i do 60 robotników z furmankami z płacą zł. 3 za 8-godzinny dzień roboczy. Robotnicy rekrutują się z pobliskich wsi, a mianowicie: z Zanarocz, Bliżnik, Czermiszczycy, Kołodzia, Stachowców, Mokrzyce, Żeleznik i Sidorowicz, gm. kobylińskiej oraz z Hatowicz, Brus i Łuż,

Budujemy suszarnie lnu na Wileńszczyźnie!

Z nastaniem jesieni codziennie notowane są na Wileńszczyźnie dziesiątki pożarów wiejskich łąk. Pożary te powstają przy suszeniu w łąkach lnu, jak wiadomo bardzo łatwo palnego, bez jakiegokolwiek prymitywnych urządzeń do tego celu.

W trosce o zapobieżenie tej prawdziwej plagi naszych ziem i poprawę gospodarki lniarskiej w powiecie, Wydział Powiatowy w Oszmianie wybudował w Antonowie suszarnię lnu, mającą być dla miejscowych gospodarzy wzorem racjonalnego połączenia w jednym budynku suszarni lnu z łaźnią. Rozmiary suszarni pozwolą na suszenie dziennie około 500 kg. lnu.

Koszty budowy wyniosły 4.700 zł., z czego 1.700 zł. stanowi pożyczka z Banku Rolnego,

resztę zaś pokrył Wydział Powiatowy.

Nadzór nad należytą eksploatacją suszarni należy do kierownictwa Szkoły Rolniczej w Antonowie.

Popularyzacja tego typu urządzeń jest rzeczą konieczną.

*

W dniu 6 b. m. Józef Czepulonis, m-c wsi Kiedrańce, gm. solecznickiej, napadł w plecuziennym w celu wysuszenia lnu. Około godz. 21-ej do łaźni poszła matka jego Zofia Czepulonisowa, gdzie nacierała ciało jakąś maścią przeciw świerzbie. Wskutek czadu i oparu z suszącego się lnu Czepulonisowa prawdopodobnie zemdlała, a w dniu 7 b. m. nad ranem znaleziono ją w łaźni już nieżywą.

Grobla przez Hołubicką puszcę

Przydzielona do prac na terenie powiatu dzińskiego drużyna robotnicza junaków z Sosnowca wykonała ostatnio na trzęsawiskach puszczy Hołubickiej groblę, która ze względu na podmokły teren trudny do przebycia na ogromne znaczenie.

Grobla ma długości 650 m. i 3 m. szerokości. W dniu 11 bm. przy udziale dyrektora Fun-

duszu Pracy oraz starosty powiatowego, przedstawicieli społeczeństwa i wojska KOP. odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego na grobli. Uroczystość została poprzedzona mszą polową. W końcu odbyła się defilada i mianowanie junaków na starszych junaków i kandydatów na junaków, poczem wspólny obiad żołnierski.

Wieśniacy polscy zdemaskowali bandytów litewskich

Przed kilku tygodniami na terenie gminy olkienickiej miały miejsce dwa napady rabunkowe. W lesie u niejakiego A. Solca z Olkienik bandyci pod groźbą śmierci zrabowali zegarek i kilkadziesiąt złotych. Następnie dokonali zbrojnego napadu na zagrodę p. Baranowskiego. Policja ustaliła wówczas, że bandyci zbiegli do Litwy. Dalsze dochodzenie doprowadziło również do ustalenia nazwisk bandytów. Byli to obywateli litewscy Leonard Kosala, Jan Szczesnulewicz oraz Józef Budryk, znani policyjnie litewskiej zawodowi złodzieje.

7 b. m. wszyscy trzej bandyci zostali zatrzymani przez policję litewską pod zarzutem sterylizowania pewnego chłopca. Podczas konfrontacji chłop w obawie zemsty „nie poznał” ban-

dytów, wobec czego zostali zwolnieni.

Gdy o tem dowiedziano się na naszym terenie, poszkodowani Solc i Baranowski postanowili zdemaskować rabusiów. Solc otrzymał przepustkę graniczną w starostwie wileńskotrockim i udał się na stronę litewską i złożył odpowiedni meldunek policji litewskiej. Na podstawie tego meldunku rabusiów zatrzymano, zaś Solc podczas konfrontacji poznał wszystkich trzech. Następnego dnia, na podstawie takiejże przepustki, udał się na stronę litewską do ran litewskich w towarzystwie swej żony drugi poszkodowany Baranowski, który podczas konfrontacji również poznał bandytów.

Narazie nie wiadomo czy władze litewskie wydadzą rabusiów naszym władzom sądowym.

Światowa kronika gospodarcza

P O L S K A

— WYWÓZ WYROBÓW HUTNICTWA ŻELAZNEGO I POLSKI wzrósł z 18.663 t. w sierpniu do 20.432 t. we wrześniu r. b. Wzrost wyniósł więc 9,48%.

Zwiększył się znacznie eksport do Argentyny, Brazylii, Egiptu, Holandji, Kolumbji, Szwecji i ZSRR, zmniejszył się natomiast wywóz do Chin, Finlandji, państw malajskich, Niemiec, Norwegji i Urugwaju.

Z pośród poszczególnych gatunków żelaza wzrost wywozu we wrześniu w porównaniu z sierpniem wykazuje przedewszystkiem pozycja szyn i akcesoriów kolejowych.

R U M U N J A

— ZAPOWIEDŹ DRASTYCZNYCH ŚRODKÓW PRZECIWKO PODBIJANIU CEN. W komunikacie, który ukazał się po obradach Rady Ministrów, podkreślono m. in., że w z uwagi na stanowcze kilkakrotne oświadczenia rządu w sprawie utrzymania stałości waluty, należy uznać za niesłuszne każde podwyższenie cen. Równocześnie zapowiedziano wydanie drastycznych zarządzeń przeciwko podbijaniu cen.

H O L A N D J A

— DEPRECJACJA FLORENA HOLENDERSKIEGO A CENY DETALICZNE. Rząd holenderski, odstępując od standardu złota, zastąpił szereg środków, mających na celu przeciwdziałanie zwykle kosztów utrzymania. Zakazano podwyższenia cen zasadniczych środków spożywczych i innych artykułów.

Dalsze środki przeciwdziałające podnoszeniu cen zawierają m. in. zniesienie kontyngentów przewozowych na skóry podeszwy i skóry, służące do celów przemysłowych. Podobne zarządzenia zostały wydane w stosunku do mebli z drzewa i t. d.

A M E R Y K A

— SPRAWA KURSU WALUTY BRAZYLJSKIEJ. Według półoficjalnych informacji, rząd federalny nie zamierza przeprowadzić obniżenia kursu milrejsa, który w przyszłości ma być oparty na dolarze i funcie sterlingu. Jak wiadomo, dotychczas waluta brazylijska oparta była na franku szwajcarskim.

D A L E K I W S C H Ó D

— ZWYŻKA CEN W JAPONII. Przy podstawie lipiec 1914=100, wskaźnik cen japońskich wyniósł we wrześniu 159,8, wykazując dalszy, powolny wzrost w porównaniu z sierpniem r. b. i poprzednimi miesiącami.

— JAPONIA W DALSZYM CIĄGU STOSUJE METODĘ WYCZEKUJĄCĄ wobec międzynarodowej sytuacji walutowej oraz porozumienia walutowego trzech mocarstw. Sfery kompetentne wyrażają opinie, że Japonia — w razie otrzymania formalnego zaproszenia — weźmie udział w międzynarodowej konferencji monetarnej, której zwołanie jest spodziewane w związku z układem trzech mocarstw.

Teatr Muzyczny LUTNIA

Dziś o godz. 8.15

SŁODKI KAWALER

Ludwik Weinert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

— Do licha — mruknął nadinspektor, szczerze zaskoczony i bezradnie zaczął się drapać w głowę. Ale naraz ręka jego uczyniła zapraszający ruch w kierunku drzwi, a głos, wprowadzając uprzejmiej niż przedtem, brzmiał jednak wciąż bardzo groźnie. — Trzymać głowę na kłódce co do tej całej sprawy, zrozumiano? A jutro o ósmej zabieramy się i idziemy tam, gdzie biedny gołąbek padł ofiarą twojej żarłocznej gęby. Jakiego on był właściwie koloru?

— Czarny, proszę pana — odparł Ben po krótkim namyśle i wycofał się jak najprędzej z pokoju, ponieważ każde wspomnienie o czasach, kiedy był włóczęgą, sprawiało mu widoczną przykrość.

Wspaniała zabawa skończyła się o brzasku dysonansem, o którym jednakże dowiedziało się tylko niewielu wtajemniczonych.

Przegrawszy do Aubrey'a Rayne'a około czterechset funtów, przypominał sobie pułkownik o swej przyjaciółce i poszedł do saloniku. Ale już po kilku chwilach był spowrotem.

— Obrabowałam pannę Ormond! — zawołał niemal bez tchu do Hearsona i podskoczył do inspektora, zajętego pakowaniem do portfela pokaźnego łupu, który tej nocy stał się jego udziałem przy zielonym stoliku.

— Napadli pannę Ormond i obrabowali ją! — wrzasnął raz jeszcze, ale w tej samej chwili znalazł się obok niego Hearsen i uspokajająco położył mu dłoń na ramieniu.

54

— Na Boga, niech się pan opamięta — szepnął błagalnie. — Co się stało?

Pułkownik nabrał tchu i zamierzał wszystko opowiedzieć, ale w tej chwili wzrok jego padł na Rayne'a, który właśnie opuszczał salę.

Jednym susem znalazł się Rowcliffe przy drzwiach, zagrządzając mu wyjście.

— Przed opuszczeniem tego pokoju zechce mi pan udzielić kilku wyjaśnień! — zawołał groźnie.

— W jakiej sprawie? — zapytał spokojnie młody człowiek i pułkownik po raz drugi tego wieczora poczuł na sobie nieprzyjemnie przenikliwe spojrzenie jego szarych oczu. Ale tym razem stawka była za duża, by się dał zastraszyć.

— O tem, co się stało z klejnotami, które miała na sobie pańska danserka — wycharczał bezdźwięcznie i wyprostował się w całej swej długości. Ale już w następnej chwili znalazł się jeszcze wyżej w powietrzu i jak piłka sfrunął pod nogi nadbiegającego Hearsona. Młody człowiek opuścił spokojnie pokój i nawet układowy inspektor Elliot nie wiedział, co właściwie należy uczynić w tej sytuacji.

Ucierpiał zato od pułkownika, który, szary jak popiół, obsypał go potokiem zarzutów.

— To pańska wina — zaczął wołać — gdyby pan pełnił swoje obowiązki zamiast przez cały wieczór myśleć o własnych przyjemnościach i spędzać noce przy zielonym stoliku, byłoby do takich rzeczy nie doszło! Przecież w Chesterhills nie można być pewnym życia!

Hetrson schwycił zdenerwowanego pułkownika pod ramię i z urażonym Elliotem pośpieszyli we trzech na odsiecz pannie Glorji, która w stanie godnym pożalowania leżała jeszcze w saloniku.

ROZDZIAŁ XXI.

— Dzieńdobry — powiedziała serdecznie Grace do Fanny, wtykając rozpromienioną twarz do kuchni. — Kiedy właściwie je się śniadanie w tym rozspanym domu?

Gospodyni Spittering Farm, w poczuciu własnej winy, sięgnęła po zegarek.

— Za małą chwileczkę, proszę pani — powiedziała, zabierając się do roboty ze zdwojoną energią.

Dziewczyna rzuciła na stół wiązanąkę ogrodowych kwiatów i zaczęła układać z nich bukiet.

— Będę jadła w jadali — powiedziała swobodnie — pani już wie, postanowiliśmy tak wczoraj.

Fanny nie odpowiedziała nic, a Grace zaczęła nucić jakąś murzyńską melodię.

— Byłam wczoraj trochę wstawiona — odezwała się po chwili i oczy jej z wyrazem niepewności zawisły na twarzy Fanny — czy pani sądzi, że ona to zauważył?

— Kto? — zapytała Fanny tak niedomyślnie, że dziewczyna zmieszała się.

— No, pan Rayne. Zasnąłam po obiedzie i nie mam pojęcia, co się później stało.

Ta luka we wspomnieniach już od wczesnego ranka przyprowadziła Grace o troskę i ból głowy. Fanny spróbowała ją uspokoić i zrobiła to w sposób naprawdę taktowny.

— Ależ skąd, nic nie zauważył. Najprzód bardzo długo rozmawiał przez telefon, a kiedy wrócił do salonu i zobaczył, że pani śpi, przyszedł do mnie i powiedział, że bym się panią zajęła, bo pani zasnęła ze zmęczenia. Potem poszedł do swojego pokoju, że by się przebrać, a ja przeniosłam panią na górę. — Była pani naprawdę tak zmęczona — dodała z uśmiechem poczęstowała kobietą — że z trudnością udało mi się panią przebrać. Potem...

(D. C. N.)

Życie kulturalne Wilna

„Krajoznawstwo i turystyka współczesnych Niemiec“

Pod tym tytułem w ub. niedzielę wygłosiła p. Z. Domanińska referat na herbatce Pol. T-wa Krajoznawczego. Słuchacze dowiedzieli się więc, że podobnie jak wiele inn. dziedzin życia współczesnych Niemiec przejęło w swoje ręce państwo, tak i sprawa zaznaczona w tytule otrzymała organizację państwowo-rządową. Kierownictwo stanowisko zajmuje tu stowarzyszenie pod nazwą „NS-Gemeinschaft „Kraft durch Freude“, obejmujące swą działalnością wszystkie zakątki kraju i wszystkie rodzaje organizacji pracowniczych. Trzecia Rzesza chętnie przypisuje swoim wyłącznie zaślugom wszelkie bez wyjątku dodatnie strony obecnego życia Niemiec. Prelegentka obiektywnie zaznaczyła jednak, że nie mówiąc już o spopularyzowaniu, co było i przedtem, ale wręcz umasowienie turystyki wśród najszerszych rzesz zostało osiągnięte za czasów hitlerowskich.

Goethego myśl zawarta w znanym dwuwierszu:

Wer den Dichter will verstehen
Muss in seinem Lande gehen.
została rozszerzona i przerzucona na tło socjalno-polityczne. „Państwo może być silne wtedy tylko, gdy posiada zdecydowaną większość zadowolonych i szczęśliwych obywateli. Państwo istnieje poto, żeby służyć narodowi. Powinno dopomagać w życiu. Kwestja wypoczynku jest tak samo ważna, jak kwestja pracy“. Chodzi nietylko o poznanie poetów, ale siły własnego kraju.

Wychodząc z tych założeń, „Kraft durch Freude“, organizacja podlegająca kontroli partji, skupia w swych szeregach cały świat pracy Niemiec. Członkiem jej jest każdy, który go zarobek nie przekracza 260 marek miesięcznie. Składki w wysokości proporcjonalnej do zarobków potrąca się przy poborach.

Organizacja daje swym członkom za cenę przystępną wycieczki krótsze i dłuższe, dalsze i bliższe, wraz z utrzymaniem i szeregiem kulturalnych i fizycznych rozrywek.

Co miesiąc wychodzi specjalne wydawnictwo („Kraft durch Freude“), które szczegółowo informuje o rozplanowanych na dany miesiąc imprezach wycieczkowych.

Z ułogodnień organizacji korzystać mogą i nieczłonkowie, ale za opłatą wyższą.

Do zadań KDF. należą wszystkie rodzaje imprez sportowo-turystyczno-wycieczkowych, specjalne pociągi, autobusy, statki rzeczne i morskie, żeglarskie, kajakowanie, alpinistyka itp.

Pozatem szereg stowarzyszeń „Ochrony przyrody“, „Miłośników strojów ludowych“, przyjańców danej miejscowości tudzież „Hitlerjugend“ spełnia rolę pomocniczą w rozwijaniu i uprzywilejowaniu ruchu turystycznego. Miliony ludzi wewnątrz kraju biorą w nim udział.

Niezależnie od tego funkcjonuje w Niemczech PIERZYSIĘCY biur podróży, OBLICZONYCH NA ZYSK.

Referat, którego niesposób odtworzyć w krótkim streszczeniu wywołał nadspodziewanie gorącą dyskusję, już, oczywiście, o turystyce na szerszą. Ogólny ton, wspólny wszystkim mówcom nie nastrajał pogodnie: w szczególności w Wilnie sprawy turystyki to abrakadabra i bałagan. W rezultacie postanowiono w najbliższym czasie zorganizować zebranie na którym wileńscy specje od turystyki radzić będą jak zrobić z tego jakiś taki porządek.

KRONIKA

Środa

14

Październik

Dziś: Kalksta i Fortunaty

Jutro: Jadwigi Wd. i Te esy

Wschód słońca — godz. 5 m. 46

Zachód słońca — godz. 4 m. 24

Spreztrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 13.X. 1936 r.

Ciśnienie 751

Temperatura średnia + 6

Temperatura najwyższa + 8

Temperatura najniższa + 3

Opad 1,6

Wiatr południowy

Tendencja: spadek

Uwagi: pochmurno, deszcz.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sokołowskiego — Tuzenhauzowska 1; Mickiewicza — Piłsudskiego 30; Jundziła — Mickiewicza 33; Narbuta — róg św. Jankiej i Uniwersyteckiej; Turgieła — Niemiecka 15.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Do hotelu Georges'a Litterar Gustaw z Warszawy; Ładzińska Marja z Warszawy; Skowrońska Jadwiga z Sosnowca; Mineyko Władysław, ziemianin z maj. Widze; Walentyłowicz Wanda z Grodna; inż. Stosser Piotr z Warszawy; Berezowski Józef z Warszawy; Wyżgo Bronisław z Warszawy; inż. Heller Władysław z Warszawy; Suchenek-Suchocki Wacław z Warszawy; Dmowski Leopold z Brześcia nad Bugiem; Höhn Jakób z Wierżbowa.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

ADMINISTRACYJNA.

— Starosta Grodzki Wileński ukarał w trybie administracyjno-karnym za zakłócenie spokoju publicznego i awanturę przy Ostrej Bramie: Jana Czerniawskiego (Szkaplerza 99) i Ryszarda Borkowskiego (Legjonowa 29) grzywną w wysokości zł. 15 z zamianą na 7 dni aresztu, a Jana Taraszkiewicza (Subocz 91) 5-dniowym aresztem bezwzględny.

Za zakłócenie spokoju publicznego i bójkę — Juliana Ptaszewskiego (Piłsudskiego 54) 5-dniowym aresztem bezwzględny, Josela Bezprzwanego (Subocz 37) 10-dniowym aresztem bezwzględny i Pejsacha Rybaka (Stefańska 11) 10-dniowym aresztem bezwzględny.

Za opilstwo — Aleksandra Malejkę (Przyjaźni 2) i Albina Mikucia (Przyjaźni 2) po 30

dni aresztu bezwzględnego, Stanisława Ziemskiego (ul. Podwerkowska) grzywną zł. 5 z zamianą na 3 dni aresztu i Antoniego Pietruszkiewicza (Bobrujska 8) 2-dniowym aresztem bezwzględnym.

MIEJSKA.

— O ŚWIEŻĄ MAKĘ. Mieszkańcy Nowego Zabudowania i ulicy Nowogrodzkiej zwrócili się do wydziału zdrowia magistratu, wskazując, iż w kilku piekarniach tej dzielnicy ukazal się w sprzedaży chleb, wypiekany ze stęchłej maki.

Kierownik magistrackiego wydziału zdrowia przyrzekł zlikwidować ten stan rzeczy.

— Roboty miejskie kurczą się. W związku ze zbliżającym się okresem zimowym zaczynają się powoli kurczyć roboty publiczne. Główną przyczyną jest wyczerpanie przeznaczonych na ten cel kredytów i ukończenie poszczególnych inwestycji, zamierzonych na rok bieżący.

Niektóre roboty zamierzone wogóle nie zostały wykonane w roku bieżącym, jak np. wyłożenie kostką kamienną ul. Trockiej albo uregulowanie ul. Legionowej.

Ul. Legionowa do zimy zostanie uporządkowana zgrubsza na niedokończonych odcinkach, to zn. będzie ułożona tylko jezdnia. Chodniki zaczekają do wiosny przyszłego roku.

SPRAWY SZKOLNE

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

— Odzież i pomoce naukowe dla niezamożnych uczniów. Jak już zapowiadano, wydział kulturalno-oświatowy magistratu wspólnie z wydziałem opieki społecznej wyasygnowały pewne sumy na zakupienie odzieży, obuwi i najniezbędniejszych pomocy naukowych dla niezamożnych uczniów publicznych szkół powszechnych.

Wyłonione odpowiednie sekcje już zakupiły częściowo te przedmioty i zajęły się ich podziałem. Rozdawnictwo będzie miało charakter stały aż do wyczerpania zapasu.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— PRZECZYNA NIESZCZĘŚĆ W MAŁŻENSTWIE. 15 października w Ośrodku Zdrowia (Wielka 46) Dr. W. Móraski z ramienia T-wa Eugenicznego wygłosi odczyt na temat „Przyczyna nieszczęścia w małżeństwie“. Początek o godz. 6 wiecz. Wstęp wolny.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z. O. R. zaprasza swych członków z rodzinami i wprowadzonymi gośćmi na odczyt p. profesora Bosowskiego Franciszka p. t. „Bolszewizm, faszyzm, hitlerizm i inne prądy polityczne“, który się odbędzie w piątek dn. 16 o godzinie 19-ej w lokalu związkowym przy ul. Orzeszkowej 11-a m. 1.

RÓŻNE.

— OTWARTOŚĆ ŻYDOWSKIEGO SCHRONISKA DLA KOBIET. W sobotę zostało z niejatywy Żyd. T-wa Ochrony Kobiet i jego prezeski p. Blanksztejn, w obecności lekarza grodzkiego dra Banasewicza, inspektora d-ra Sotockiego i kierownicy III brygady p. Jastrzębskiej, otworzył przy ulicy Straszna 6 schronisko dla przyjeżdżających samotnych i bezrobotnych kobiet. Schronisko jest jeszcze skromne i składa się z 3 wyremontowanych pokoi, ofiarowanych T-wu przez Żyd. Gminę Wyzn., o 10 łóżkach. W warunkach, w jakich się znajduje Żyd. Tow. Ochrony Kobiet jest stworzenie takiego schroniska doniosłym czynem.

— B. LOKER PRZYJEŻDŻA DO WILNA. Dziś przyjeżdża do Wilna czł. egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie, wice-prezes sjonistycznej Komitetu Akcyjnego, poalejsjonista Berl Loker. Loker odbędzie w Wilnie konferencję z kierownikami sjonistycznymi w Wilnie na której zapoczątkowana zostanie w Wilnie akcja zebrania specjalnego funduszu propalestyńskiego.

Ochrona drzewek przydrożnych

W związku z uchwałą Rady Powiatowej w Posiawach, dla zabezpieczenia przed uszkodzeniem i niszczeniem drzewek przydrożnych, przewodniczący Wydziału Powiatowego starosta powiatu ogłosił rozplakatowanie na terenie powiatu ogłoszenia treści następującej:

„Drzewka przydrożne, już istniejące i świeżo sadzone, podlegają opiece właścicieli gruntów przyległych. W razie zniszczenia drzewka przydrożnego właściciel gruntów przyległych zobowiązany jest odsadzić na swój koszt drzewko w porze odpowiedniej do sadzenia z gatunków używanych przez Powiatowy Zarząd Drogowy.

Niestosowanie się do uchwały niniejszej pociągać będzie ściąganie kosztów za odsadzenie drzewka łącznie z kosztami administracji i nadzoru w drodze postępowania przymusowego w administracji.

Pociąg zabił dwa konie

W dniu 12 b. m. o godz. 4-ej na przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Hoduciszki i Posiawy, na terenie gm. powiatowej, pociąg osobowy idący z Wilna do Królewskiej najechał na wóz zaprzęgnięty w 2 konie, którym jechali Oszer Rochyl i Izrael Gontownik, m-cy wsi Stojaciszek, gm. hoduciszkiej, pow. święciańskiego. Wskutek wypadku konie zostały zabite. Wypadków z ludźmi nie było.

Najstarszy jesion



W Katuzach na Kaszubach rośnie jesion-staryszek, którego wiek obliczają na około 1200 lat. Drzewo to ma 30 metrów wysokości, a obwód pnia wynosi 7 metrów. Zdjęcie przedstawia ten ciekawy okaz.

RADJO

WILNO

ŚRODA, dnia 15 października 1936 roku.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik poranny; 7,25 — Program dzienny; 7,30 — Informacje; 7,35 — Minijatury muzyczne; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10—11,30 — Przerwa; 11,30 — Audycja dla szkół; 11,57 — Sygnał czasu; 12,00 — Hej!; 12,03 — Koncert; 12,40 — „Piece i okna przed zimą“; 12,50 — Dziennik południowy; 13,00 — Muzyka popularna; 14,00 — 15,00 — Przerwa; 15,00 — Wiadomości gospodarcze; 15,15 — Koncert reklamowy; 15,25 — Życie kulturalne; 15,30 — Odcinek powieściowy; 15,40 — Jan Strauss, wyj. z op. „Zemsta nietoperza“; 16,10 — „Zagadka historyczna“; 16,30 — Muzyka; 17,00 — „W walce ze szpiegostwem“; 17,15 — Koncert solistów; 17,50 — „Wspomnienia i rektora Wszechnicy Wileńskiej“; 18,00 — Pogadanka aktualna; 18,10 — Wiadomości sportowe; 18,20 — Skrzynka ogólna; 18,30 — Na klawiersynie; 18,50 — „Spadek“ — feljeton; 19,00 — „Nadęta konkurencja“; 19,20 — Współczesne balety; 20,05 — „Indje“ aud. muzyczno-słowna w op. W. Korabiewicza; 20,35 — Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka aktualna; 21,00 — „Opowieść o Chopinie“; 21,30 — Utwory Jana Sebastjana Bacha; 22,15 — Koncert; 22,55 — Ostatnie wiadomości.

CZWARTEK, dnia 15 X. 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka; 6,50: Muzyka; 7,15: Dziennik por.; 7,25: Program dz.; 7,30: Informacje; 7,35: Muzyka na dzieńdobry; 8,00: Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Audycja dla szkół; 11,57: Sygnał czasu; 12,00: Hej!; 12,03: Pieśń i tańce różnych narodów; 12,40: odczyt litewski; 12,50: Dziennik południowy; 13,00: muzyka popularna; 14,00—15,00: przerwa.

15,00: wiadomości gospod. 15,15: dialog propagandowy KKO; 15,20: koncert reklamowy; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: odcinek powieściowy; 15,40: muzyka; 15,45: Chwilka społeczna; 15,45: dwa foksotroty; 16,20: „Chwilka pytań“ dla dzieci starszych; 16,35: koncert; 17,00: „Co będzie z naszą młodzieżą“; 17,15: recital fortepjanowy J. Gimpla; 17,50: „Życie książki“; 18,00: pogadanka akt.; 18,10: wiadomości sportowe; 18,20: „Kultura wsi a kultura t. zw. warstw oświeconych“; 18,35: Mozart, sonata skrzypcową A-dur; 18,50: pogadanka aktualna; 19,00: „Wieczory rodzinne“ — Teatr Wyobr. 19,30 Imieniny Jadwisi koncert; 20,10: opera Straszny Dwór S. Moniuszki; w II przerwie „Smutne miasteczko“ pogadanka; 22,55: ostatnie wiadomości.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI I NA POHULANCE.

— Dziś, w środę wieczorem (o godz. 8.15) powtórzenie interesującej sztuki Wincentego Rappackiego (ojca) „Bogusławski i jego scena“.

— Premjera „Ludzie na krze“ — czeskiego autora W. Wernera, ostatnia nowość repertuaru znajduje się w reżyserskim opracowaniu Wł. Czengery.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Słodki kawaler“. Dziś, o g. 8.15 w. melodjy na op. Falla „Słodki kawaler“ (tekst w tłumaczeniu Tuwima) w obsadzie premierowej.

— Występy Elny Gisleit. W drodze na występy do Łotwy i Estonji Elna Gisleit, zatrzymała się w Wilnie, aby wystąpić w operetce „Jacht miłości“, z której próby odbywały się pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Po raz pierwszy wystąpi w tej operetce wiodenistwa Zofja Kalinowska. Premjera sobotnia wzbudziła wielkie zainteresowanie.

TEATR MIEJSKI Z WILNA

gra dziś, 14.X w Mołodecznie — głośną sztukę Władysława Fodora „Matura“.

Na wileńskim bruku

FALSZYWY ALARM.

Wczoraj pogotowie ratunkowe wezwano na al. Pożarową, gdzie rzekomo zmarły dwie kobiety. Jak się okazało, alarm był... grubo przesadzony. Jedna z mieszanek tego domu zemdlała. Sasiadka weszła do mieszkania i tak się przejęła stanem sasiadki, że również zemdlała.

Lekarz, obie kobiety doprowadził do przytomności.

SZYBKĄ JAZDĄ.

Przy zbiegu ulic Dominikańskiej i Niemieckiej zdarzył się wczoraj dwa auta, prowadzone przez Nachimana Lewina (Kalkwaryjska 11) oraz przez Edwarda Stankiewiczą (Swierkowa 29).

POŻAR W MIESZKANIU.

W mieszkaniu Adeli Berkowiczowej (Sadowa 15) od zapomnianej na oknie świecy, zajęły się firanki.

Niebezpieczeństwo zauważono w porę i wezwano pogotowie straży ogniowej pożar zlikwidowali.

KIJEM I PATELNIĄ...

W mieszkaniu Chany Busowej (Piłsudskiego 14) było wczoraj „wesoło“.

Pomiędzy panią domu a jej znajomą Necha Garklanową (Szeptyckiego 10) powstała kłótnia. Busowa, zapomniawszy o zasadach gościnności, złapała kij i z całych sił „grzmociła“ nim Garklanową po głowie. Tamta znowuż z miejsca zrewanżowała się ciociem patelnią w głowę.

Policeja uspokoiła powasnieione niewiasty.

BÓJKA ULICZNA.

Podczas bójki ulicznej został dotkliwie pobity Aleksander Gorbaczewski (Ponarska 42). Spraw

ęca pobicia, którym okazał się Aleksander Kozlukajtis (Końska 21), zajęła s. policja. (c)

W OSTATNIEJ CHWILI.

Zatrzymano niejakiego Samuela Brywedskiego, który w przeddzień ślubu obrał swoją narzeczoną i ukrywał się przez dłuższy czas w melinach złodziejskich. (c)

OSZUŚCI NIE PRZESTAJĄ ŻEROWAĆ.

Do mieszkanki Wilna Teofili Bernatowiczowej zgłosił się w tych dniach jakiś osobnik i z radosną miną oświadczył:

— Gratuluje pani. Na numer dolarówki, stawięcej pani własność padła wygrana 1400 zł. Następnie wyjaśnił, że celem otrzymania wygranej powinna teraz otrzymać nową obligację, którą jej przyniósł, zaś starą, na którą padła wygrana, wręczyć jemu.

Bernatowiczowa zgodziła się na zamianę obligacji, na dopłatę 10 zł. i t. d. Dopiero następne go dnia przekonała się, że nieznajomy wręczył jej bezwartościowy papier, wyłudził zaś prawdziwą dolarówkę.

Poszkodowana zgłosiła się o policji. Okazało się, że Bernatowiczowa nie jest jedyną ofiarą tego oszustwa. (c)

KRWAWA BÓJKA NA UL. MICKIEWICZA.

Wczoraj wieczorem przy zbiegu ul. Mickiewicza i Sierakowskiego wynikła zacięta bójka pomiędzy dwoma dorożkarzami. 28-letni Mieczysław Przytułski (Lipowa 25) został tak pcharatany, że musiano go przewieźć do szpitala św. Jakóba. Drugi uczestnik bójki, 29-letni Antoni Zawadzki (Wierzbowa 20) doznał lżejszych obrażeń. (c)

HELIOS

Uroczysta premiera!
135 minut cudownych
wrażeń i wzruszeń!
Najpotężn. film świata!

Przygody człowieka bez nazwiska. W roli głównej **Fredric March.**
AKCJA rozgrywa się we wszystkich częściach świata. UDZIAŁ BIORĄ 265 aktorów i 2678 osób zespołu oraz tubylcy krajów, gdzie toczy się akcja. FILM TEN po niebywał. triumfach w Ameryce, Francji, Anglii, Italji i Austrii stał się wydarzeniem roku

CAŁOŚĆ
2 serje
razem
w jednym
seansie.
UWAGA!
Pocz. o 4-ej
7-ej
10-ej

Anthony Adverse

Wymarzony kolor pomadki do ust to — pomadka „Narcisse Bleu“

PAN TREŚDOWATA

To o czym mówi całe Wilno!

Śpieszcie!

Wypadek z pociągiem moto owym

12 b. m. na szlaku Rudziszki—Olkieniki w pociągu motorowym Nr. 742 o godz. 18.52 zepsuł się motor, wobec czego zażądano pomocniczego wagonu motorowego z Wilna, który odszedł z Wilna o godz. 19.10, przybył do Olkienik o g. 20.25 i odszedł dalej, jako pociąg Nr. 742 o godz. 20.39.

Rysie w pow. postawskim

Uzyskano informacje z gminy miadziolskiej, pow. postawskiego, iż na terenie lasów Wielkiej Użyły pojawiły się rysie, które wyrządzają szkody mieszkającym wsi Hatowicz. Ludność prosi o urządzenie obławy.

Sygnatura 724/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szczuczynie, Jan Dąbrowski, mający kancelarię w Szczuczynie, ul. Szkolna Nr. 15 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1936 r. o godzinie 12 w Szczuczynie odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do firmy Przemysł i Eksport Drzewa Północnego „Nordja“ składających z 200 festmetrów kłoców dębowych, 150 mtr. prześr. strzennych papierówki świerkowej znajdujących się w obchodzie Niokolajowskim na zrebach, 110 festmetrów kłoców dębowych znajdujących się w tartaku Szczuczynskim, 50 festmetrów kłoców dębowych, 50 przestrzennych metrów papierówki świerkowej znajdujących się w obchodzie Albinowskim, 50 festmetrów kłoców dębowych, 150 przestrzennych metrów papierówki świerkowej znajdujących się w obchodzie Górniki, oszacowanych na łączną sumę 10.100 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Dnia 7 października 1936 r.

Komornik JAN DĄBROWSKI.

Do akt Nr. Km. 2/34.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecianach Bazyłko Stanisław, zamieszkały w Świecianach przy ul. 11-go Listopada Nr. 2 na zasadzie art. 602 kpc., ogłasza, że w dniu 7 listopada 1936 r. o godzinie 9 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wandy Chaleckiej, w maj. Cerkliszki, gm. i pow. świeciańskiego, składających się z 32.800 kg kartofli, 3 szt. wieprzy tuczonych i biurka, szafy i szafki, oszacowanych na łączną sumę 1012 zł. 40 gr., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 10 października 1936 r.

Komornik BAZYŁKO STANISŁAW.

Przetarg

Ministerstwo Komunikacji zwraca uwagę na przetarg na dostawę tarcie, krawędziaków, kłód i szupów teletechnicznych w r. 1937, ogłoszony w Monitorze Polskim Nr. 239 z dnia 14 października 1936 r.

Przetarg

Oddział Drogowy w Królewstwie ogłasza na dzień 5 listopada 1936 r. o godzinie 12 przetarg nieograniczony na wykonanie w okresie od dnia 1 stycznia 1937 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. robót asfaltacyjnych i kominiarskich na terenie Oddziału Drogowego w Królewstwie.

Bliższe szczegóły w Monitorze Polskim Nr. 237 z dnia 12 października 1936 r.

Oddział Drogowy w Królewstwie.

Krawat męski w ciągu 100 lat



Ewolucje, jakim podlegał krawat męski w ciągu ostatniego stulecia 1836 — 1936.

CASINO

Wspaniały film
z królami humoru

FLIP i FLAP

w ośniewającym obrazie

Cygańskie dziewczę



Nowości

(dawna Rewja
z ul. Ostrobram)
Ludwisarska 4

Balkon 25 gr. Dziś artystyczna rewja w 2 cz. 15. obrazach p. t. z udziałem najznakomitszych artystów stołecznych primadonny Grabowskiej, Rożyńskiej, primaballeriny Topolnickiej oraz świetnego komika W. Jan kowskiego, Boruńskiego, Orłowskiego i arakcyjnego baletu z Konradem Ostrowskim na czele. Piękne dekoracje aut. mal. Zaleskiego. Codziennie dwa przedstawienia o g. 6.30 i 9.15, w niedzielę pocz. o 4-ej.

Jesienne kwiaty

SWIATOWID

Genjalna gra
utalentowan.
gwiazdy

POLI NEGRY

w filmie, który
wzruszy i za-
chwyci każdego

MAZUR

Przepych i bogactwo wystawy. Og-
nisty temperament. Bolesny za-
wód żony. Kunsztowna reżyserja

OGNISKO

Dziś król komików
polskich

Adolf Dymśa

w najweselszej
po skiej
komedji p. t.

„WACUŚ“

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE.

w pozostałych rolach: Jadzia Andrzejewska,
Mieczysława Wilińska, Wł. Grabowski,
Jerzy Marr, Chór Dana
rozątek seansów codziennie o godz. 4 pp



KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające RAD (radium) i TOR (thorium).
w/g przep. D-ra Alfr. CURIE,
posiadają niezwykłą moc
upiększania i odmładzania cery
Sic SECOR. PARIS

Początek kursu jęz. francuskiego

Rutynowana nauczycielka z długoletnią praktyką zagranicą wkrótce rozpocznie kurs języka francuskiego dla początkujących. Przygotowanie wymagane przynajmniej 8 klas szkoły średniej. Warunki b. przystępne. Nauka w godzinach wieczorowych. Informacje w Instytucie Caritas, ul. Zamkowa 8 (w podwórzu na lewo). Telefon 13—74.

Broń swój sad przed już LEP i opaski szkodnikami, zamów

Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno. Zawalna 28 — wł. J. KRYWKO
Tel. 21-48. — Porady fachowe bezpłatnie
sprzedaż drzewek owocowych

Okazyjnie sprzedaje się w b. dobrym stanie maszyna do pisania z dużym walkiem

Dowiedzieć się: Werkowska 5—4 do g. 12-ej

B. nauczyciel gimnaz.

udziela lekcji i korepetycji w zakresie nowego i starego typu gimn. Przygotowuje do małej i dużej matury. Nauka solidna. Postępy i skutki gwarantowane. Specjalność: polsk., fizyka, matematyka. — Łaskawe zgłoszenia do red. Kurjera Wil. po g. 7-ej wiecz.

Reprezentacyjna Szkoła Tańców

M. Frosta i M. Alperowicz — ul. Mickiewicza 22 — wyucza najnowszych tańców uproszczonym sylem angielskim. Informacje codziennie od 10 rano do 9 wieczór

DOKTOR W WOŁODŹKO

Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. tel. 14-42. powrócił.

DR. MED. ZYGMUNT

KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjm. od 8—1 i 3—8

DOKTOR Wolfson

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel. 10-67. Przyjm. od 9—1 i 5—8

DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Wielka 21, tel. 9-21. Przyjm. od 9—1 i 3—8

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

AKUSZERKA Marja

Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

WAGĘ analityczną

kupię okazjnie
S. Baryt, Tartaki 9

POKÓJ

do wynajęcia z wszelkimi wygodami z niekremującym wejściem ul. Mostowa 7—3 (ogł. dać w godz. 15—16)

Pomogę

w nauce wzamian za pokój. Adres: Centralne Biuro Statystyczne, Dominikańska 2, Chmielewski

G. Tepperowa

Sadowa 9 m. 14 powróciła z Londynu i udziela lekcji języka angielskiego. Grupy dla dzieci i dorosłych. Angielska korespondencja handlowa

Panienka

studująca nie winiana szuka jakiejś pracy. Warunki b. skromne. Oferty: Administracja sub „Arciszanka“.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRZEMUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

